

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Sprawa, KTORA UTKNEŁA

Od dłuższego czasu w Palestynie toczy się wojna. Walczą Arabowie z Żydami. Właściwie inaczej — walczy z jednej strony cały świat arabsko-muzułmański z drugiej zaś syjonizm żydowski. Kto zwycięży?

Pytanie, kto zwycięży interesuje dziś cały świat. Ale na dobry ład pytanie takie istnieć nie powinno. Przecież rezultat nie trudno zgóry przewidywać. Żydzi nie mają szans wygranej.

Liczebnie. Z jednej strony solidarny front arabski w sprawie palestyńskiej, gdy z drugiej syjonizm nie mający poparcia nawet w całym społeczeństwie żydowskim.

Strategicznie. Żydzi atakują, Arabowie bronią się. Dessent jest zawsze trudniejszy niż obrona.

Moralnie. Żydzi powołują się na swój odwieczny związek z „ziemią obiecaną”. Prawda, związki bardzo istotne, ale — jakby nie było — związki datujące się sprzed tysiąca lat. Nasze prawa do Berlina lub Wrocławia są mniej dawne. A wiemy jak mało znaczą takie prawa historyczne.

Gdyby, zresztą, prawa były niezachwiane, trzeba je móc wyegzekwować. Żydzi wami opanować teren za miszką przez większość arabską i otoczony dokoła przez ziemie na których siedzą ludy muzułmańskie i arabskie. Trzeba się wbić klinem w terytorium obce etnicznie, kulturalnie i religijnie, stworzyć wysepkę w morzu arabskim. Bardzo trudno przypuścić, aby Arabowie mogli dopuścić do wytworzenia tego klinu. Ludy arabskie czują się zbyt pewnie na tym terenie.

Żydzi zresztą rozumieją dysproporcję sił. Syjonizm liczył na Anglię. Oczywiście, W. Brytania ma jeszcze dość siły, aby móc zepchnąć Arabów ze spornego kawałka ziemi i pod osłoną bagietów i czolgów intronitować tam synów Judy. Sił wystarczyłoby z pewnością. Tylko czy Londyn zechce się zdecydować.

Konkurencja włosko-angielska na morzu Śródziemnym staje się coraz zacieklejszą. Mussolini wyraźnie popiera islam i ruchy panarabskie. Czy w tych warunkach Anglia zechce rzucić rękawicę muzułmanom? Zdaje się, że nie ma pod tym względem wątpliwości.

Palestyna to żydowski mit XX wieku. Syjoniści to Żydzi, którzy odnaleźli swoją indywidualność narodową i swoją odrębną rolę dziejową. Na ziemi palestyńskiej dokonała się regeneracja części młodego pokolenia żydowskiego. Mit ów konsoliduje — budzi aspiracje państwowe u Żydów a przez to spełnia rolę konstruktywną. Ale mit ten nie ma widoków realizacji, musi na zawsze pozostać marzeniem.

Palestyna spełnia jeszcze jedną rolę. Jest wygodnym argumentem „na odczepnego” dla Żydów, którzy nie chcą opuszczać diaspory. Narodom, które chcą sprawę żydowską jakoś uregulować, mówi się wiele o Palestynie. Żydzi zdają sobie sprawę z nieaktualności swego argumentu i tym chętniej nim szafują. To dobre na uspokojenie nerwów narodów, którym sprawa żydowska żywo dopieka. Realna wartość Palestyny, jako terytorium imigracji była dotąd nikła a obecnie jest żadna. W przyszłości zapewne nie będzie. To trzeba sobie jasno powiedzieć.

Sprawa żydowska jest zagadaniem wyjątkowo zabagnionym. Okrywa ją zasłona dymowa najrozmaitszych frazesów. Zasłony wymyślone

(Dokończenie na str. 2)

Tse.

## Znowu katastrofa łodzi podwodnej

Prawo serii, czy działanie jednej ręki ludzkiej?

Po amerykańskiej „Squalus”, angielskiej „Thetis”, zatonała obecnie francuska łódź „Phoenix”

PARYŻ (Pat). Z Sajgonu donoszą, iż we francuskich kołach wojskowych panuje zaniepokojenie o losy okrętu podwodnego „Phoenix”, który wypłynął we czwartek rano na ćwiczenia.

Okręt podwodny po zanurzeniu się we czwartek rano, od 30 godzin nie wypłynął na powierzchnię.

Okręty wojenne i lotnictwo morskie w Indochinach podjęły poszukiwania.

Załoga okrętu podwodnego „Phoenix” liczy 4 oficerów i 67 marynarzy.

rzy.

Łódź zaginęła w okolicach małej zatoki Gan-Ranh u wschodnich wybrzeży Kochinchiny (naprzeciw Filipin).

PARYŻ (Pat). Dotychczasowe poszukiwania okrętu podwodnego „Phoenix” nie dały żadnego rezultatu. Według informacji nadeszłych z Sajgonu okręt patrolował brzegi Indochin i powrócił miał do portu macierzystego około południa dnia wczorajszego. Część drogi „Phoenix” odbywał za nurzonym. Komendant francuskich sił

morskich w Indochinach powiadomiony o braku wieści o losach okrętu podwodnego zaalarmował natychmiast wszystkie stojące mu do dyspozycji jednostki marynarki oraz lotnictwo morskie, dając im rozkaz niezwłocznego rozpoczęcia poszukiwań.

Należy dodać, że po dwóch niedawnych katastrofach „Squalusa” i „Thetis” marynarka francuska prowadziła specjalnie obostrzony regulamin dotyczący ćwiczeń okrętów podwodnych, zwłaszcza podczas zanurzeń.

## Pan minister propagandy Rzeszy absolutnie nie liczy się ze zdrowym rozsądkiem swoich czytelników

BERLIN (Pat). Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels, który ostatnio coraz częściej zabiera głos na łamach urzędowego „Voelkischer Beobachter”, ażeby wybielić politykę za granicą Rzeszy lub też polemizować z wystąpieniami angielskimi czy też polskich polityków, stara się w nowym artykule uzasadnić motywy, które skłoniły Rzeszę do zajęcia Czech i Moraw oraz usiłuje zbliżyć punkt widzenia lorda Halifaxa na sytuację międzynarodową i politykę Rzeszy.

Omawiając z kolei stosunki polsko-niemieckie minister Goebbels uważa, że „prospektywa kanclerza była lojalna w sprawie tej — pisze dr Goebbels — doszłoby niewątpliwie do porozumienia między Berlinem a Warszawą, gdyby Londyn nie wtrącił się w zuchwały i przeszkadzający sposób do rozmów”. Wtrącenie się jednak Londynu nie miało jednak bynajmniej na celu uspokojenia Warszawy lecz przeciwnie, Londyn udzielił Polsce weksla in blanco przez co decyzyjnie o wojnie czy pokoju oddał w rę-

ce Warszawy. Wobec tego, że Gdańsk zaliczono do pojęcia niepodległości Polski zachęcono przeto politykę Polski do agresji, co doprowadzić może do najeźźszego wstrząsu w Europie.

W szeregu dalszych argumentów, nie liczących się zupełnie z pamięcią swych czytelników, dr Goebbels z zdziwiającą łatwością zdaje się zapominać o niesłychanej napaści włości prasy niemieckiej wobec Polski — przy pisując jej w dalszym ciągu agresywne zamiary wobec Niemiec.

## Dywerysja niemiecka w Rumunii

PARYŻ (Pat). „Oeuvre” w korespondencji z Bukaresztu zwraca uwagę na zwiększającą się nacisk niemiecki na Rumunię.

Dziennik donosi, że rumuńskie władze bezpieczeństwa przejęły in-

strukcje, wydane dla tajnej sieci agentów niemieckich, pokazujące szereg niepokojów politycznych i społecznych, oraz prowokowanie incydentów na granicy sowiecko-rumuńskiej.

Według informacji dziennika Rumunia była w ostatnich dniach przedmiotem silnej presji gospodarczej ze strony Rzeszy, jednak zdołała się jej oprzeć, a to dzięki zdedykowanej postawie jaką zajął król Karol.

## Austria, Sudety, Czechy, Albania i Tientsin wiążą się w jedną całość

Blokada w Tientsinie trwa. — Japończycy strzelają do przynoszących produkty. — Nasłanie agitatorów. — Żądania japońskie wciąż rosną

TIENTSIN (Pat). Wczoraj rano zaczął 3 dzień blokady japońskiej przeciwko koncesjom brytyjskiej i francuskiej. Japończycy wydali jeszcze bardziej surowe zarządzenia. Przed świtem mieszkańcy koncesji kilkakrotnie byli budzeni odgłosem strzałów. Żołnierze japońscy strzelali w pobliżu barykady, zamykającej dostęp do koncesji.

Wkrótce dowiedziano się, iż dwóch Chińczyków zostało zabitych za to, iż usiłowali poprzez barykadę przynieść do koncesji koszyki z jarzynami. Zastrzelenie dwóch Chińczyków miało być rzekomo przykładem i postrachem dla innych. Tylko nieliczni Chińczycy mogą wydostać się lub wejść na teren koncesji.

Na obszarze kontrolowanym przez Japończyków, jak donosi Reuter są czynni agitatorzy, którzy starają się podburzyć ciemny tłum przeciwko Amerykom i cudzoziemcom.

TOKIO (Pat). Jak podaje Agencja Domei, japońskie władze wojskowe uzależniają zdjęcie blokady koncesji

międzynarodowej w Tientsinie od spełnienia nast. warunków:

1) Wydanie kwoty 50 mln. dol. w srebrze, znajdującej się obecnie w posiadaniu kilku banków chińskich w koncesji Amoy;

2) Dopuszczenie policji japońskiej do kontroli wspólnie z policją angielską nad bezpieczeństwem w koncesji, celem uniemożliwienia antyjapońskich akcji Chińczyków;

3) Zaprzestanie interwencji ekonomicznej ze strony W. Brytanii w Chinach północnych (chodzi tu o akcję banków angielskich, podtrzymującą chiński dolar Ciang Kał Szeka na niekorzyść banków emitowanych przez podległe Japończykom banki rezerwy w Pekinie).

PARYŻ (Pat). Blokada Tientsinu w dalszym ciągu jest naczelnym punktem zainteresowania.

W „Le Petit Parisien” red. dyplomatyczny tego pisma p. Bourneis pisze, że to, co się dzieje na Dalekim Wschodzie pozwala wnosić, że dypl-

macja niemiecka rozciąga swoje macki aż do Japonii.

„Oeuvre” pisze w artykule wstępnym: Hiszpania, Austria, Sudety, Czechy, Albania i Tientsin oto lista, która wykazuje, że os prowadzi taktykę szarpania na poszczególnych odcinkach. Jest to oczywista strategia Berlina, Rzymu i Tokio, które starają się zwrócić uwagę i troski francuskie i brytyjskie na najbardziej różnych i najbardziej odległych od siebie punktach czy to kolejno, czy równocześnie.

LONDYN (Pat). W poniedziałek zbierze się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, celem rozważenia sytuacji w Tientsinie i ustalania dalszych kroków postępowania. Min. brytyjscy rozważą raporty, nadeszłe od przedstawicieli brytyjskich z terenu. Ponadto min. handlu wypracować ma propozycje co do możliwości podjęcia wobec Japonii skutecznej akcji odwetowej w dziedzinie gospodarczej, które ministrowie rozważą.

## Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu

WARSZAWA (Pat). Zarządzeniem z dnia 16 czerwca b. r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamknął sesje zwyczajne Sejmu i Senatu.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu brzmi:

Na podstawie artykułu 12 ustawy konstytucyjnej zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną Sejmu.

Warszawa dnia 16 czerwca 1939 r. (—) Prezes Rady Ministrów Sławoj Składkowski (—) Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne.

## Goście rumuńscy u P. Prezydenta i Marsz. Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął naczelnego komendanta rumuńskiej organizacji młodzieży „Straja Tarii” min. Sidorovici, stojącego na czele delegacji tej organizacji. W czasie audiencji obecny był dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizyczne go gen. Sawicki z wyższymi urzędnikami PUWF.

Po audiencji Pan Prezydent zatrzymał na śniadaniu min. Sidorovici i jego małżonkę.

WARSZAWA, (PAT). 16 czerwca br. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych bawiącą w Polsce delegację rumuńskiej organizacji młodzieży „Straja Tarii” z komendantem organizacji min. Sidorovici na czele.

## „Stalowa Wola” na morzu

GDYNIA, (PAT). Przybył po raz pierwszy do Gdyni, motorowiec „Stalowa Wola”, zakupiony w lutym br. przez linię żegludową Gdynia — Ameryka dla obsługi linii towarowej po lądniowo-amerykańskiej.

Kapitanem „Stalowej Woli” został mianowany dotychczasowy pierwszy oficer motorowca „Batory” kpt. J. Strzembosz.

## Waldemaras

Zamiast uroczystego powitania — odroczenie terminu przyjazdu

KOWNO, (PAT). — Bardzo interesująca wiadomość krąży tu w sprawie Waldemarasa. Jak wiadomo powrót jego był zapowiedziany na 10 czerwca, tymczasem mimo zapowiedzi powrót nie nastąpił.

Podobno stało się to dlatego, że przywódca tutejszych waldemarasców Slezorajtis zgłosił się do odpowiednich władz z wnioskiem o pozwolenie założenia pisma, którego wydawcą miał być Waldemaras oraz o pozwolenie założenia organizacji, a także zamierzał urządzić uroczyste powitanie Waldemarasa.

Te wnioski pozostały ze strony rządu bez odpowiedzi, miały jednak ten skutek, że poseł litewski w Paryżu udał się do Waldemarasa i oświadczył mu, że powrót jego jest niepożądany. Wobec tego powrót odłożono, jednak, jak słychać, sprawa nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona.

## Manewry floty niemieckiej

SZTOKHOLM (Pat). Z Kopenhagi donoszą, że flota niemiecka w sile 40 jednostek bojowych rozpoczęła manewry w Skagerag.

Tematem manewrów jest słynna bitwa pomiędzy flotą niemiecką a angielską, jaka miała miejsce na tych wodach w czasie ostatniej wojny światowej.

# Prowokacyjne aresztowanie przez Niemców polskiego dziennikarza

## Odpowiedź min. Becka na interpelację poselską

WARSZAWA (PAT). Min. Beck odpowiedział na interpelację posła St. Józwiaka złożoną dnia 18 marca br. w sprawie aresztowania przez Niemców korespondenta PAT w Pradze p. Hinterhofs. Odpowiedź ta brzmi:

„P. Hinterhof został aresztowany przez władze niemieckie w dniu 16 marca rb. po wkroczeniu wojsk niemieckich do Pragi i osadzony w wię-

zieniu. W kilka dni później ambasada R. P. w Berlinie interweniowała w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, otrzymując w dniu 24 marca b. r. odpowiedź, że władze niemieckie zarzucają p. Hinterhofowi ciężkie przestępstwo natury kryminalnej. Po nieważ wyjaśnienia tego nie mogłem uznać za wyczerpujące poleciłem ambasadowi R. P. w Berlinie dokonać

ponownie interwencji w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, co zostało wykonane dwukrotnie.

Zaznaczam, że ministerstwo spraw zagranicznych przewiduje podjęcie dalszych kroków, któreby całkowicie wyjaśniły tę sprawę i zapewniły obronę obywatela polskiego zagranicą.“ (—) Minister BECK.

## Na ostatnim posiedzeniu Sejmu wpłynął szereg interpelacji w sprawie żydowskiej

WARSZAWA, (PAT). Wczoraj od było się ostatnie z bieżącej sesji plenarnej posiedzenie Sejmu.

Na wstępie marszałek zawiadomił, że Pan Prezes Rady Ministrów nadesłał odpowiedź rządową na szereg interpelacji poselskich.

Następnie Sejm przyjął szereg prawek Senatu do szeregu projektów ustaw, poczyniwszy marsz. Makowski w dłuższym przemówieniu zbilansował dorobek tegorocznej sesji zwyczajnej Sejmu.

Do łaski marszałkowskiej wpłynęły następujące interpelacje:

P. Józwiaka w sprawie 22-miesięcznego przetrzymywania w areszcie śledczym magistrata Banaczyka z Poznania.

P. Józwiaka w sprawie opanowa-

nia w Polsce handlu zbożem przez Żydów.

P. Józwiaka w sprawie negatywne go ustosunkowania się żydowskiego przemysłu w Polsce do sprawy używania surowców krajowej produkcji rolniczej.

P. Stocha w sprawie działalności komitetu do spraw kolonizacji żydowskiej w Polsce.

P. Stocha w sprawie akcji na terenie międzynarodowym celem usunięcia mas żydowskich z Polski.

P. Stocha w sprawie wpływów żydowskich w szkolnictwie.

P. Stocha w sprawie niebezpieczeństw, grożących Polsce na tle wprowadzenia kas bezprocentowych przez Żydów.

P. ks. Padacza w sprawie stałego braku nauki religii w kilku szkołach w Warszawie.

P. Welykanowicza w sprawie aresztowanych Pawłowicza z Załoziec oraz grecko-katolickiego księdza Chaburskiego z Berymowic.

P. Welykanowicza w sprawie parcelacji obszaru dworskiego w gromadzie Kozara, gm. Bukaczowce.

## Herbatka w prezydium Rady ministrów

GDYNIA, (PAT). Z okazji zamknięcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu, prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski podejmował w dniu 16 czerwca br. w prezydium Rady Ministrów herbatką członków izb ustawodawczych.

Przyjęcie to zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz.

Na prośbę p. prof. Stanisława Swianiewicza zaznaczamy, że jego artykuł p. t. „W sprawie organizacji studiów sowieto-nawczych“, który ukazał się w ostatnim numerze warszawskiej „Polityki“ był przez autora napisany i odesłany do redakcji „Polityki“ w lutym roku bieżącego.

Autor zaznacza, że gdyby obecnie pisał ten artykuł, to kilku kwestiom politycznym, abocznym w nim poruszoną uważałby za wskazane nadać nieco inne sformułowanie. Zamieszczenie tego artykułu po czteromiesięcznym okresie, w ciągu którego tyle rzeczy w Europie uległo zmianom, nastąpiło bez uprzedzenia autora.

## Angielska para królewska wraca

HALIFAX, (PAT). — Po ostatnich uroczystych oficjalnych pożegnaniach król Jerzy i królowa Elżbieta o godz. 21,45 udali się na molo, gdzie zarzucił kotwicę m/s „Empress of Britain“.

O godz. 22 rozległa się salwa 21 strzałów armatnich. Statkowi towarzyszyły krążowniki brytyjskie „Southampton“ i „Glasgow“ oraz torpedowce kanadyjskie. Ponad statkiem unosiła się eskadra samolotów myśliwskich. Do późnej godziny w nocy z pokładu okrętu widać było na brzegach kanadyjskich ognie zapalone przez nadbrzeżnych mieszkańców.

## Muzeum rasowe w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Minister nauki, wychowania i propagandy polecił niemieckiemu towarzystwu dla badań rasowych wypracowanie wniosków w sprawie utworzenia „muzeum rasowego“, które powstać ma w Berlinie.

## Przedłużenie stanu ochrony w Kownie

KOWNO, (PAT). Prezydent Smetona przedłużył na okres nieograniczony czas trwania wzmocnionego stanu ochronnego w Kownie i powie-

cie kowieńskim. Stan wzmocnionej ochrony został wprowadzony w grudniu ub. r. po rozruchach akademickich i miał trwać 6 miesięcy.

## Kronika telegraficzna

— Król i królowa albańscy, mieszkający obecnie pod Wersalem zamierzają Wkrótce przenieść się do Anglii

— Australijski minister pracy Hawkins, przechylony się przez okno swego gabinetu, znajdując się na 7 piętrze gmachu ministerium, położonego w centralnej dzielnicy Sydney, wypadł na bruk i poniósł śmierć.

— Zmarła księżniczka Joanna Heska w Berlinie. Liczyła zaledwie 3 lata. Ze śmiercią księżniczki Joanny wygasła rodzina książąt heskich. Przed dwoma laty kilku przedstawicieli rodziny książąt heskich zginęło w wypadku samochodowym. Brat wielkiego księcia, zmarłego po wypadku samochodowym, wypadł z okna i zabił się.

Siostrą wielkiego księcia była ostatnia cesarzowa rosyjska.

— W ciągu maja wywieziono ze Stanów Zjednoczonych broni i amunicję na sumę 9 milionów 556 tysięcy dolarów. — Wielka Brytania importowała ze Stanów broni, przedstawiającą wartość 2 mil. 754 tys. dol. Były to przede wszystkim samoloty i części samolotów. Import do Meksyku, wyraża się sumą 2 mil. 112 tys. dolarów, do Holandii — 1 mil. 356 tys. Japonia otrzymała ze St. Zjedn. głównie części samolotów za sumę 13 tysięcy 600 dol.

— Król szwedzki Gustaw 5 ukończył 81 lat. Uroczystość odbyła się w gronie rodziny. W godzinach południowych król przyjął gratulacje od członków rządu.

## Pomór karpi w pow. Słonimskim

Z Dziewiątkowicz donoszą, że w gospodarstwie rolnym Olgierda Śliźni w Dziewiątkowiczach wybuchła epidemia, która zniszczyła całkowicie hodowlę karpia w stawach. O rozmiarach tej klęski świadczy fakt, że gdy

dla dokonania ekspertyzy trzeba było złapać żywego karpia, stracono ponad tydzień czasu zanim udało się go wydobyc. Ostatnio dopiero ustalono, że karpie zdechły od posocznicy.

## Wycieczki z Litwy w Wilnie

Do Wilna przybyła sekretarka Zw. Dziennikarzy Litewskich p. Janina Gerajtite, która zwiedzi Wilno, Kalwarię, Troki i Narocz. Pani Gerajtite zabawi na Wileńszczyźnie kilka dni.

Również wczoraj przybyła do Wilna wycieczka uczniów litewskiego gimnazjum w Mariampolu w ilości 40 osób, a dziś przybędzie do Wilna czycieli szkół powszechnych okręgu koszedarskiego.

## Triumf Kusocińskiego w Sztokholmie

SZTOKHOLM, (PAT). Start Kusocińskiego na stadionie olimpijskim w Sztokholmie wywołał niebywałe zainteresowanie, gromadząc przeszło 12 tys. widzów. Do walki z polskim rekordzistą stanęła koalicja szwedzkich czołowych lekkoatletów z nową gwiazdą szwedzkiej lekkoatletyki Tillmanem na czele. Pojedynek odbył się na dystansie 5000 m.

Kusociński przerwał pierwszy taśmę w czasie 14:24,2, bijąc swój rekord, ustanowiony przed kilku dniami w Helsinkach o 5,6 sekund. Tillman kończy bieg jako drugi w czasie zaledwie o 0,6 sekund słabszym od Kusocińskiego. Publiczność urządziła Kusocińskiemu burzliwą owację.

## Fantastyczny rekord światowy na 5000 metrów

HELSINKI, (PAT). — W piątek na zawodach lekkoatletycznych w Helsinkach koalicja biegaczy fińskich z Taisto Maeki i Pekuri na czele zaatakowała rekord światowy Lehtinena na 5000 m. Rekord ten nie pobity od szeregu lat wynosił jak wiadomo 14:17 sekund. Próba zakończyła się pełnym powodzeniem. Zwycięzca Taisto Maeki osiągnął fantastyczny wynik 14,08,8 sekund, drugi z kolei Pekuri uzyskał czas 14:16,2 a więc również poniżej rekordu światowego Lehtinena.

## DRUSKIENIKI NAD NIEMNEM

Państwowy Zakład Zdrojowy  
SOLANKA  
BOROWINA  
INHALATORIUM  
SOLARIUM  
Sezon od 15 maja do 1 października.



Informacje:  
Komisja Zdrojowa w Druskienkach  
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie

## Polityka zagraniczna Słowacji

„Niepodległość“ i przyjaźń z Niemcami. — Stosunki z Polską. — Na bakier z Węgrami

BRATYSŁAWA (PAT). Min. spraw zagr. dr Durczansky wygłosił przed komisją zagr. sejmiku słowackiego ekspozycję o słowackiej polityce zagranicznej. Mówił on, że polityka ta kieruje się wyłącznie interesami rządu słowackiego i jego niezłomną wolą w kierunku utrzymania niepodległości. Minister oświadczył, że w szczególności pomyślnie układają się stosunki Słowacji z Rzeszą Niemiecką.

Minister dowodził, że Słowacja, po mimo przyjęcia szeregu zobowiązań

wobec Rzeszy Niemieckiej zachowuje w całości swą suwerenność państwową. Pogłoski, jakoby Niemcy miały zająć Słowację i stworzyć nowy protektorat są, zdaniem ministra, zupełnie bezpodstawne.

Mówiąc o Polsce minister stwierdził, że Polska zajęła wobec Słowacji pozytywne stanowisko, wobec czego nie ma powodów, aby wzajemne stosunki pomiędzy obu państwami nie rozwijały się ku obustronnemu zadowoleniu i korzyści.

Polepszeniu stosunków z Węgrami stoi na drodze fakt, że Węgry do tychczas nie zrzekły się korony św. Stefana i nie przestały marzyć o przyłączeniu Słowacji do Węgier. Słowacja oczywiście kategorycznie przeciwstawia się tego rodzaju planom, uważając, że przyłączenie się do Węgier byłoby dla Słowacji samobójstwem. Poza tym, jak stwierdził minister, zbliżeniu stoi na przeszkodzie traktowanie mniejszości słowackich na Węgrzech.

## Nasza wczorajsza konfiskata

Zarządzeniem starostwa grodzkiego zajęty został wczoraj nakład „Kurjera Wil.“. Przedmiotem zajęcia była wzmianka wraz z tytułem, umieszczona na str. 1.

Po zajęciu wydaliśmy nakład drugi.

Redaktor odpowiedniego działu złożył odwołanie przeciw zajęciu.

Bezsprzecznie najdoskonalsze przenośne maszyny do pisania  
**MAŁE REMINGTONY**



zastąpić mogą duże maszyny  
4 różne modele  
DOGODNE WARUNKI NABYCIA

**Tow. BLOCK-BRUN**  
Sp. Akc.  
Oddział w Wilnie  
ul. Mickiewicza 31, tel. 3-75

## Co to jest „Lebensraum“?

BERLIN, (PAT). — „Deutsche Diplomatisch - Politische korrespondenz“ usiłuje w czwartkowym numerze komentować pojęcie „Przestrzeni życiowej“ (Lebensraum), które — zdaniem D. D. P. K. jest zagranicą mylnie rozumiane.

D. D. P. K. uważa, że przestrzeń życiowa narodu jest to sfera, która stać winna otworem, aby zapewnić egzystencję i rozwój danemu narodowi. Ponieważ naród niemiecki nie może znaleźć dostatecznego zaspokojenia swych potrzeb życiowych we właściwych granicach politycznych, przeto dla Rzeszy jest sprawą zasadniczą doniosłości swobodna wymiana gospodarcza z państwami południowo-wschodniej Europy. Każda próba zagrożenia temu „międzypaństwowemu procesowi“ lub przeszkoczenie w jego dalszej rozbudowie, musiało być potraktowane tak przez Niemcy, jak zagrożenie ważnych dróg imperialnych przez W. Brytanię.

Rozważania swe kończy D. D. P. K. próbą przeprowadzenia analogii między Gdańskiem a Rotterdamem, co do którego — jak twierdzi organ Wilhelmstr. Rzesza nie wysuwa pretensji, który uważa za „wspólną przestrzeń życiową“ z Holandią.

## HORYNIEC - ZDRÓJ

SEZON CAŁOROCZNY.

W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są „Tanie pobyty“ 28 dniowe za zł. 141 — obejmuje: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska, pow. Lubaczów woj. lwowskie.

## Sprawa, która utknęła

(Dokończenie ze str. 1)

dla różnych celów. Ruchawki pogromowe dają doskonałe żerowisko jednej partii polskiej, która je urządza, alle, oczywiście, w najmniejszym stopniu nie posuwają naprzód zagadnienia. Zatrzuwają tylko atmosferę.

Pałestyna łagodzi tarcia, stwarzając nadzieję. Ale w gruncie rzeczy jest też zastoną dymową.

Realne rozwiązanie jest jedno — to znalezienie terenów imigracyjnych, mogących naprawdę pomieścić masy żydowskie i dać im podstawę egzystencji.

Naturalnie, rozwiązaniem idealnym byłoby znalezienie terenów, gdzie by się dało utworzyć nowe państwo żydowskie. Ale koncepcją tą nie trzeba się zbyt sugerować. Emigracja na szerszą skalę jest możliwa także bez utworzenia osobnego państwa. Dość jest jeszcze terenów potrzebujących rąk do pracy i inicjatywę gospodarczą, której tak wiele mają żydzi. Wystarczy wymienić państwa Ameryki Południowej. Zorganizowanie emigracji masowej do Ameryki Południowej nie jest wcale trudne.

Nie jest też wykluczona możliwość odnalezienia specjalnych terenów dla Żydów. Potrzeba tylko trochę inicjatywy ze strony państw posiadających duże tereny kolonialne.

Rządy państw „demokratycznych“ często podkreślają, że drogą pokoju można dojść do rozwiązania wszelkich najebośniejszych konfliktów międzynarodowych. Często deklarują chęć rozwiązania bolączek drogą zgodnej współpracy i porozumienia. Wystąpienie w inicjatywę w sprawie żydowskiej byłoby pięknym zadokumentowaniem tych słów.

Niewątpliwie przyczyniłoby się też do wyjaśnienia atmosfery ogólnej, stwarzając pierwszy precedens załamania zaangażowanej sprawy na drodze pokojowej. Dotąd bowiem brakowało dowodów, że państwa bogate gotowe są pójść na jakieś ustępstwa. Chwila właśnie się bardzo odpowiednia dla zrobienia podobnego gestu.

Tse.

# Europejskie odblaski pożaru na Dalekim Wschodzie

Tien-tsin i Gdańsk. — Berlin umizga się do Moskwy. — Rozdźwięki między Berlinem a Rzymem. — Tajemnicza taktyka Kremla

LONDYN (Obsl. sp.). — Prasa angielska wyraża przekonanie, że za ostrzającą się z każdą godziną konflikt dalekowschodni znajduje się w selszym związku z dojrzejącymi za rządzeniami natury międzynarodowej w Europie, w tej liczbie i kwestii... gdańską.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że z chwilą wybuchu konfliktu na Dalekim Wschodzie, wódz hitlerowców gdańskich Foerster, wezwany został do Berlina, gdzie ma otrzymać instrukcje, dotyczące jego dalszej działalności w Gdańsku. Dziennik londyński ryzykuje twierdzenie, że sposób działania hitlerowców w Gdańsku znajdować się będzie w prostym związku z rozwojem i losami angielsko-japońskiego zatargu na Dalekim Wschodzie.

W angielskich i francuskich kołach politycznych panuje ponadto przekonanie, że wypadki w Tien-tsinie oraz ZAPOWIEDZIANA przez JAPONCZYKÓW BLOKADA KONECZY MIEDZYNARODOWYCH W SZANGHAJU i KELANGSOU, jak o tym donosi tokijska agencja telegraficzna „Domei“, wywrą wpływ na dalszy bieg rokowań angielsko-francusko-sowieckich, właśnie teraz od wyrażających się w Kremlu.

Berlin śledzi za wieściami z Kremlu ze źle tajonym niepokojem. To też ogłoszony wczoraj przez sowiecką agencję telegraficzną „Tass“ komunikat stwierdzający, że „w kołach zbliżonych do komisariatu spraw granicznych, wynik pierwszej narady w Kremlu między Mołotowem i dyplomatami brytyjskimi i francuskimi oceniany jest nie bardzo pozytywnie“ — wywołał na łamach prasy niemieckiej nieklamana radość.

Francuska agencja telegraficzna „Radio“ donosi, że obecna taktyka Japonii, podyktowana została przez koła wojskowe, znajdujące się pod wyraźnym wpływem Niemiec.

czy wież, jakie obciążenie przyjmuje na siebie każdy obywatel na obronę moją

1938 w ANGLII  
I IRLANDII  
47 000 000  
MIESZKANCÓW  
BEZ DOMNIÓW I GOSPODARSTW  
63.8  
ZŁ NA GŁOWĘ  
BUDŻET MARYNARKI WOJENNEJ  
3 000 000 000

1 Jutro podamy dane o Japonii.

Część opinii francuskiej jest zdania, że wypadki na Dalekim Wschodzie przyspieszą finalizację Trójpriymierza. Wypowiadane są jednak również przypuszczenia wręcz przeciwnie.

Na tle tych domysłów wywołuje sensację rewelacyjna wiadomość „Journala“, który twierdzi znowu, że BERLIN USILUJE NA GWAŁT PO ROZUMIEĆ SIĘ Z MOSKWĄ I CZY NI W TYM KIERUNKU STANOWCZE KROKI.

Jak donosi korespondent „Journala“ rząd Rzeszy zwrócił się jeszcze 5 b. m., za pośrednictwem ambasadora woskiego w Berlinie, Attolico, z prośbą, by Włochy pośredniczyły między Rzeszą a Moskwą.

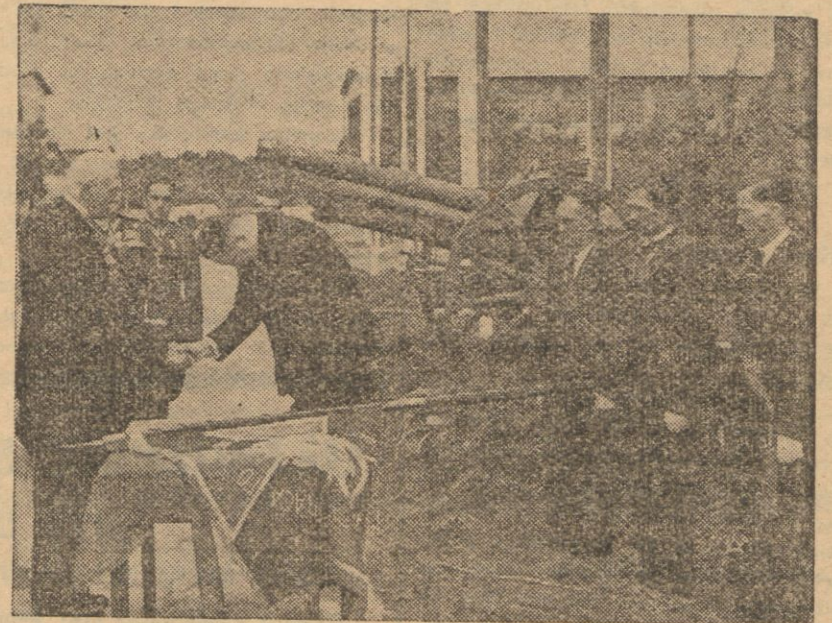
Po upływie dwóch dni Mussolini nadesłał odmowną odpowiedź, w której podkreśla, że na życzenie niemieckiego partnera oddali się od Związku Sowieckiego. Mediacja włoska może więc odnieść wręcz przeciwny skutek. Ponadto takiego rodzaju propozycje mogą podważyć, zdaniem rządu włoskiego, stanowisko państw to talnych...

Panowie z Wilhelmstrasse, twierdzi dziennikarz francuski są innego zdania i szukają nowych dróg do „mącenia wody“ montowanego w Moskwie trójpriymierza.

## Poświęcenie zakładów południowych w Stalowej Woli



Pan Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki, wraz z członkami rządu i generalicją, w słuchuje pod specjalnie ustawionym baldachimem mszy św. polowej, odprawionej przez J. E. ks. biskupa Bardę, sufragana przemyskiego.



Uroczysty akt wbicia przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej gwóźdźa w drzewce sztandaru załogi huty Stalowa Wola. Na lewo przy sztandarze honorowy poczet robotników z załogi huty.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką, członkami rządu i otoczeniem, oprowadzany przez naczelnego dyrektora huty p. inż. Siedlanowskiego, zwiedza Zakłady Południowe.

# Hitler zaczeka aż „skończy“ Japonia

Jak należy zrozumieć dementi niemieckie. — Najnowsze wiadomości z terenu okupowanych Czech

BERLIN (Obsl. sp.). — Uporczywe zaprzeczenia prasy niemieckiej i radia o zamiarach Rzeszy w stosunku do Słowacji mają swoją specjalną wymowę. W berlińskich kołach dyplomatycznych uważają, że Hitler w ostatniej chwili narazie zrezygnował z oficjalnego włączenia Słowacji, jako protektoratu, do granic Rzeszy, lecz formalnie obsadził całą Słowację wojskami niemieckimi.

Wśród dyplomatów zagranicznych panuje przekonanie, że wczorajsze przemówienie słoweckiego ministra spraw zagranicznych Durezańskiego, w którym deklarował swoje zaufanie do Niemiec i prosił o wiadomości prasy zagranicznej, ogłoszone zostały na wyraźne „zyczenie“ Berlina.

Zapowiedziane wczoraj oficjalnie przez dowództwo armii niemieckiej wielkie manewry wzdłuż granicy Zachodniej, na terenie linii Zygryda — podyktowane zostały, zdaniem dzisiejszej prasy tychże kół, chęcią odwrócenia uwagi świata od Słowacji i wypadków na terenie protektoratu czeskiego. Ma to też udowodnić, że linia Zygryda, wbrew wiadomościom prasy zagranicznej, jednak istnieje.

LONDYN (Obsl. sp.). — Aczkolwiek językiem uwagi dzisiejszej prasy londyńskiej, są groźne wypadki na Dalekim Wschodzie, poświęca się również wiele miejsca ostatnim wypadkom w Niemczech. Podporządkowanie „Reichsbanku“ bezpośrednio kanclerzowi Hitlerowi, reforma przepisów dewizowych, szerokie pełnomocnictwa w dziedzinie „pogotowia technicznego“ udzielone ministrowi Frickowi, niezwłocznie po jego powrocie z Niemiec, ruchy wojsk niemieckich, świadczą, że Niemcy szykują się jednak, wbrew zaprzeczeniom, do aktu nowej agresji. Korespondenci berlińscy pism angielskich zwracają uwagę na niezwykle ożywiony kontakt między dyplomatami Niemiec, Włoch, Japonii i Hiszpanii, którzy obecnie z dnia na dzień przybiera na sile.

Prasa londyńska przynosi również nowe, nieznamy dotychczas fakty z terenu protektoratu, gdzie z polecenia Himmlera, aresztowano kilkadziesiąt starych legionistów czeskich oraz o pracowano obszerny program nowych represyj, które mają „wprowadzić porządek“ w okupowanych Czechach.

Jak donosi agencja „Reutera“ w Pradze rozpoczął się dziś proces niemieckiego policjanta, który zastrzelił w Nachodzie czeskiego żandarma.

Niemiecka władza okupacyjna w Czechach zaniepokojona jest dalszym wzrostem akcji sabotażowej. Przypuszczają tu, że pociąg pędzący z Berlina—Drezno—Praga, wykoleił się wskutek zamachu zorganizowanego przez patriotów czeskich. Podczas katastrofy zginęło 10 Niemców, w tym kilku dygnitarzy partii narodowo-cosjalistycznej, specjalnie wysłanych do Pragi przez Himmlera. 20 rannych przewieziono do szpitala. Wielu Czechów aresztowano.

Zdaniem londyńskich kół politycznych wrzenie w Czechach oraz dokończona już faktycznie okupacja Słowacji powstrzymają na razie zaborczy „rozpęd“ Rzeszy, tymbardziej, że obecnie na pierwszy plan wydrzeżeń światowych wysunął się trzeci punkt różniący totalistycznego — Japonia, która, chcąc nie chcąc odwraca oczy Zachodu i daje Hitlerowi zbawienną „pieredyszkę“.

## Przed pierwszym posiedzeniem Nowej Rady Miejskiej

### Kogo wybiorą na ławników?

W związku z zamierzonym zwołaniem pierwszego plenarnego posiedzenia nowej Rady Miejskiej jeszcze przed feriami letnimi, w poszczególnych ugrupowaniach radzieckich prowadzone już są rozmowy na temat kandydatów, którzy mają być wybrani na ławników do Magistratu.

Podobno Blok Gospodarczy Rozwoju m Wilna zamierza wysunąć jako kandydatów: pp. Marię Hillerową, Edmunda Kowalskiego, inż. Kuleszę i p.k. Aleksandrowicza.

Klub Katolicko - Narodowy (ende

cja) — pp. Zygmunta Fedorowicza, W. Gołębiowskiego i inż. Biszewskie go.

PPS, jak słyhać wysunie kandydaturę b. ławnika Magistratu p. J. a Żejmy.

Zydzi (syjoniści) — dotychczasowego ławnika p. Segala.

Pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej, na którym dokonany zostanie wybór ławników oraz poszczególnych Komisji Radzieckich, w kołach samorządowych oczekują z wielkim zainteresowaniem

## Generalna lustracja wszystkich przedsiębiorstw

Urząd Przemysłowy Zarządu Miejskiego przeprowadza obecnie na terenie miasta generalną lustrację przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Specjalnie delegowani kontrolerzy sprawdzają czy przedsiębiorstwo zostało zgłoszone do Urzędu Przemysłowego i czy posiada wszystkie potrzebne uprawnienia. W ciągu jednego tygodnia sporządzono z tego powodu przeszło 50 protokółów. Winni zostali ukarani grzywną, która nieraz była bardzo wysoka.

W związku z przeprowadzanymi obecnie lustracjami właściciele niezarejestrowanych przedsiębiorstw zgłaszają je obecnie masowo do Urzędu

Przemysłowego. Tak np. w ciągu bieżącego miesiąca zgłoszono już przeszło 70 przedsiębiorstw, w tym najwięcej handlowych. Są to przeważnie sklepy o charakterze sezonowym, jak owocarnie, z napojami chłodzącymi itp.

Jednocześnie kontrolerzy miejscy w dalszym ciągu sprawdzają czy wszystkie przedsiębiorstwa zaopatrzyły się w nowe szyldy z literami nakładanymi na tynk. Każdy szyld musi zawierać dokładne nazwisko i imię właściciela oraz rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa. Kary nakładane z powodu niewłaściwych szyldów nieraz są bardzo dotkliwe a wymiar ich wysoki.

Książka kształci, bawi, rozwija

**Czytelnia Nowości**

Wilno, ul. Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrystyka — Naukowe — Wysiłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kasacja 3 zł. Abonament 1.50 zł

## Wybory nowych dziekanów na USB

Na poszczególnych wydziałach Uniwersytetu Stefana Batorego rozpoczęły się obecnie wybory nowych dziekanów na rok akademicki 1939-1940.

Omgadaj odbyło się zebranie Rady Wydziału Medycznego. Na zebraniu tym dokonany został wybór nowego dziekana. Dziekanem wybrany

został profesor dermatologii dr Pawlas.

Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostało zebranie Rady Wydziału Praw i Nauk Społecznych.

Na Wydziale tym, jak słyhać, spodziewany jest wybór prof. Iwo Jaworskiego.

## Białorusini w Wilnie interweniują o przywrócenie działalności zawieszonych towarzystw białoruskich

P. wojewoda Maruszewski przyjął delegację przedstawicieli zlikwidowanych w swoim czasie Towarzystw białoruskich, a mianowicie: Białoruskiego Stowarzyszenia Gospodarki i Kultury, Gospodarczego Związku Białoruskiego oraz Towarzystwa Szkoły Białoruskiej.

Delegacja prosiła p. wojewodę o udzielenie zezwolenia na wznowienie działalności tych towarzystw.

Jak słyhać p. wojewoda obiecał sprawę tę rozpatrzyć i powziąć odpowiednią decyzję.

**Złóż ofiarę na F. O. N.**

# Nie przeocz sposobności!

Ćiągnięcie I-ej klasy 45-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 20 b. m.

## Nożycami przez prasę

LIKWDACJA MAJORATÓW.

„Polska Zachodnia“ omawia sprawę likwidacji majoratów w Polsce.

Senat uchwalił wczoraj ustawę o zniesieniu ordynacji rodowych, ustawę bardzo ważną z punktu widzenia gospodarstwa i politycznego.

Wobec dążenia do poprawy ustroju rolnego istnienie olbrzymich latyfundiów, przy równoczesnym utrzymywaniu się go spódatw karłowatych i panującym w masach chłopskich głodzie ziemi było zjawiskiem szkodliwym społecznie i nie znajdującym odpowiednika w ustawodawstwie żadnego innego kraju.

Po wyliczeniu jakie ordynacje ulegną parcelacji, dziennik stwierdza, że

Nowa ustawa pozwoli na likwidację ordynacji zarówno polskich jak i obcych. Na miejscu olbrzymich latyfundiów na ziemiach zachodnich, wschodnich i południowych powstaną tysiące gospodarstw chłopskich, wzmacniając żywioł polski na pograniczu, tysiące rodzin zyska pracę i dobrobyt.

POŚREDNICTWO PREZ. ROOSEVELTA.

„Nasz Przegląd“ omawia w artykule wstępnym zatarg angielsko-polski. N. P. przypuszcza, że prez. Roosevelt odegra w tym sporze rolę mediatora.

Nie jest pozbawioną pewnej symboliki okoliczność, że nie tylko obywatele Niemiec i Włoch, lecz również obywatele Stanów Zjednoczonych mają wolny dostęp do zablokowanych koncesji w Tien-Tsine. Mamy tu do czynienia z próbą wniknięcia klinu pomiędzy Londynem i Waszyngtonem, właśnie nazajutrz po zakończeniu uroczystości królewskich, który miały zademonstrować wobec całego świata solidarność „rasy“ anglo-saskiej. Pozycja Stanów Zjednoczonych nie była zresztą nigdy wyraźna, jeśli w grę wchodziła konieczność stanowczego pohamowania ekspansji japońskiej w Chinach.

Pod tym względem ponawiała rozbieżność zdań w amerykańskich kołach politycznych.

Stany Zjedn. były bowiem bardziej zainteresowane w handlu z Japonią, aniżeli w rozwoju stosunków gospodarczych z Chinami. Stąd wynika taktyka biernego obserwowania w Waszyngtonie dramatycznej walki, toczącej się w Chinach, a co do nas tym idzie próba odwołania się do prezydenta Roosevelta jako do „mediatora“ w sporze brytyjsko-japońskim.

Pośrednictwo b. pożądane. Niepokoje na D. Wschodzie mogą się ujemnie odbić na pokoju europejskim.

OPTYMIZM „KURJERA POLSKIEGO“.

Nader optymistycznie ocenia sytuację światową „Kurjer Polski“. I to zarówno w Azji, jak i w Europie.

Japonia od chwili rozpoczęcia kroków wojennych w Chinach manewrowała tak, aby mocarstwa, z Anglią na czele, zmusić do takiej właśnie wspólnej akcji dyplomatycznej. Stąd też liczne prowokacje właśnie wobec Anglików na Dalekim Wschodzie, stąd też na każdym kroku — wbrew pozornym potrzebom, sensowi i interesowi — przy każdej okazji deptanie Anglikom po najbardziej bolesnych odciskach, byle wreszcie zmusić ich do rozmów, pertraktacji, konferencji.

Ale lew angielski nie daje się tak łatwo denerwować.

Anglia czeka. Ma czas i może czekać. Anglia zna dobrze politykę niemiecką i wie to, co i my wiemy doskonale, że mianowicie skutki sojuszu z Niemcami muszą okazać się fatalne dla Włoch i że prędzej czy później czule wlezy łączące dzisiaj dwa dyktatorskie ustroje okazać się mogą dla Włoch prawdziwym kajdanami i obrozą. I Anglia wie, że przyjdzie taka chwila, kiedy Mussolini — czy inny przedstawiciel Włoch — dla uwolnienia się od przyjaźni niemieckiej sam zaproponuje Wielkiej Brytanii porozumienie... bez żadnych już warunków i bez żadnych zastrzeżeń; nie za cenę Suezu, Dżibuti czy Tunisu — ale za darmo.

Do tej chwili lew brytyjski może sobie pozwolić na drzemkę — tak samo jak na Dalekim Wschodzie.

Politycy angielscy rekrutują się przez ważne z życia gospodarczego. Ci znakomici żeglarze mają też we krwi mocną tradycję kupiecką.

A dobry kupiec wie, kiedy należy śpieszyć się z targiem, a kiedy należy zaczekać.

„K. Polski“ jest organem wielkiego przemysłu, a w przemyśle musimy posiadać dobre informacje.

## Horyniec Zdrój

Horyniec Zdrój zdrojowisko siarczano-borowinowe leży w woj. lwowskim na linii kolejowej Jarosław Rawa Ruska bardzo dawno znane z własności leczniczych siarki i borowiny w tym zdrojowisku sprawiły, że w ostatnich latach cieszy się coraz większym rozgłosem i nie dziwnego, że z roku na rok zjednywa sobie coraz większe rzesze kąpiących.

Nie będzie od rzeczy, uprzytomnić sobie jakie to dodatnie czynniki wpływają na wysoką wartość tego zdrojowiska.

W pierwszym rzędzie wspomnieć należy o niezwykłym źródle siarczanym, niezwykłym dlatego, że jest ono jedyne w Polsce siarczane źródło artezyjskie, które wypływa z ziemi na wysokość ośmiu metr. ciśnieniem własnym.

Fakt ten sprawia, że woda mineralna rozprawdzana jest wprost do użytku w za biegach leczniczych i nie ulega rozkładowi w czasie magazynowania, który to fakt jest niewątpliwie przy normalnym źródle pobawionym własnego ciśnienia.

Borowina horyniecka jest również przegatą w składniki lecznicze to też stosuje się ją w Horyncu Zdroju do wszelkich zabiegów uzyskując jaknajlepsze wyniki w leczeniu.

Poza naturalnymi właściwościami wziętymi w Horyncu Zdroju bardzo starannie przygotowany zakład leczniczy wyposażony

we wszelkie środki służące do leczenia schorzeń reumatycznych i innych jakże powinno się leczyć w zdrojowisku siarczano-borowinowym. Z uznaniem również podkreślić należy, że w Horyncu zdroju rozwiązano stronę rozrywkową a mianowicie znajduje się na terenie zdrojowiska teatr im. XX. Ponińskich, który będąc zarazem budynkiem zabytkowym, gdyż jest to trzeci budynek teatru wybudowany w Polsce, mieści w sobie piękną salę teatralną z dwoma galeriami, w której odbywają się bardzo często imprezy towarzyskie, przedstawienia, kino dźwiękowe, teatr itp. Również warunki komunikacyjne i położenie przedstawia się bardzo korzystnie. Stacja bowiem Horyniec Zdrój jest położona w bezpośredniej bliskości od zakładu a wysokie położenie ponad poziomem morza 284 mtr daje gwarancję suchej i zdrowej okolicy.

Istnieje również jeszcze jeden bardzo ważny czynnik, dla którego warto się zapoznać z Horyncem Zdroju.

W dzisiejszych ciężkich czasach, dużą rolę odgrywa cena jaką trzeba zapłacić za świadczenia w zakresie lecznictwa. Horyniec Zdrój, może pod tym względem z całą pewnością dostać miano najtańszego zdrojowiska w Polsce. W tamim sezonie bowiem, pobyt 28-dniowy obejmujący mieszkanie, utrzymanie, kąpiele siarczane i borowinowe, opiekę lekarską, kosztuje 141 zł.

## Okradzenie sklepu jubilerskiego przy ul. Kalwaryjskiej

Straty sięgają 8 tysięcy złotych

Wczoraj włamywacze przy pomocy zerwania klódki przedostali się do sklepu jubilerskiego Poraja przy ul. Kalwaryjskiej 4 i skradli stamtąd zegarki, biżuterię i go-

tówkę na ogólną sumę blisko 8 tys. zł. Poszkodowany jubiler spostrzegł kradzież dopiero nazajutrz rano.

## Samochód rozbił furmankę

Jedna osoba zabita druga ranna

Na szosie Wołożyn — st. kol. Wołożyn, w odległości około 3 km. od Wołożyna, samochód ciężarowy prowadzony przez Korbę Rajmunda z Wołożyna, zderzył się z furmanką naładowaną drzewem.

W wyniku zderzenia poniósł śmierć Bolesław Włodzimierz, lat 50, podsobytys gromady Jaskowo, gm. Wołożyn, zaś Rubacka

Nina, lat 14 zam. we wsi Jackowo-Plaski doznała lekkich uszkodzeń ciała i po opatrunku została odwieziona do domu.

Przyczyną wypadku było spłoszenie się koni przy mijaniu furmanek z samochodem. Ponieważ samochód jechał z góry szofera nie zdążył zahamować.

## Kości ludzkie, trzon noża i szydło

W czasie kopania żwiru około folw. Troki, gm. podbrzeskiej, natrafiono na kości ludzkie, przy których był jeden nóż, kościany trzon noża i kościane szydło. — Mieszkańcy Podbrzezia oświadczyli, że przedmioty te posiadał Elzberg Piotr, ur.

w Litwie, który czasowo zamieszkiwał w Podbrzeziu, gdzie pracował jako szewc. W roku 1936 Elzberg wyemigrował w niewiadomym kierunku. Wymieniony był poszukiwany za kradzież.

## Wypadki w pow. baranowickim

— MASZYNISTA Z RZĘSICIA OKRADZILI W. DOMU DRUŻYN KONDUKT. W BARANOWICZACH. Ciekawą przygodę miał maszynista z Brzeźcia p. Falkowski Stanisław, który przejeżdżając przez Baranowice, zatrzymał się na wypoczynek w domu noclegowym Drużyn Konduktorskich. Kiedy na chwilę zostawił swoje ubranie, aby się wykąpać w łazience, spostrzegł potem, że „sołdini współtowarzysze“ opróżnili mu kieszenie, zabierając 80 zł. Natychmiastowy alarm i śledztwo ujawniły wkrótce sprawców kradzieży. Okazali się nimi Spółniak Stefan mieszk. os. Sucharowszyna i Dorgusz Miłkołaj mieszk. wsi Hinciewicz. Zatrzymano „wspólników w interesie“ w restauracji w Hanciewiczach, gdzie już zdolał przetrwonąć 15 zł. Resztę pieniędzy odebrano.

— LUNA POŻARÓW W POWIECIE BARANOWICKIM. Niedawno wybuchł olbrzymi pożar we wsi Arabinowszyna, gm. stołowickiej, który strawił kilkanaście gospodarstw wraz z całym zabudowaniem i do bytkiem rolników. Łączne straty przekraczają kwotę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej zanotowano kilka wypadków poparzenia rąk w gronie dzielnych strażaków. Poparzoną pierwszą pomocy udzieliły „samarytanki“ z oddziału w Stołowiczach.

— W ZAZDROŚCI O ŻONĘ, OSKARŻYŁ SĄSIADA O KRADZIEŻ. Obawy przed trójkątami małżeńskimi są nie tylko zjawiskiem młodym w większych miastach, lecz zdarzają się dość często i w prowincjonalnych „dziurach“. Typowym przykładem niech nam posłuży wieś Cirkowszyna gm. Darewo. Makarewicz Julian, mieszk. tej wsi, kochał do zapamiętania swą żonę Lubę i ciągle ją po-

ucierzał o zaradek. Kiedy więc w tych dniach żona jego udała się do mieszkania sąsiada Bankiewicz Juliana, pobiegł na postępek i zameldował, że sąsiad pobił mu żonę i zrabował jej 200 zł. Gdy jednak zbadał sprawę zajęła się policja, okazało się, że zazdrosny mąż ukrył gotówkę w swoim mieszkaniu, a sąsiada oskarżył o pobicie i kradzież z zemsty..

— MIŁOŚĆ SILNIEJSZA OD... OSENCJI OCTOWEJ. Konlewiega Anastazja, 20 letnia panna, zam. w Baranowiczach przy ul. Szepetyckiego 6, zapoznana w ostatnich dniach pewnego młodzieńca, który „solidnie“ obiecał, że się z nią ożeni. Aż tu 11 bm., kiedy śpieszyła na umówioną randkę, spostrzegła nagle swego umiłowanego w towarzystwie drugiej panny, której również „solidnie“ młodzieniec obiecał ożenek. Z rozpaczą więc, powróciwszy do domu, zażyła większą ilość osencji octowej. Tym razem skończyło się na szczęście „próbą pokonania miłości za pomocą osencji octowej“, desperatkę dano się uratować od śmierci.

— PULAPKA NA WIERZYCIELI. Izraelowicz Dawid (Sosnowa 80 w Baranowiczach) poszedł sobie odwiedzić kamrata Kapłana przy ul. Wileńskiej 30, aby uregulować stare długi. Nagle spotkała go przykra niespodzianka, kamrat Kapłan, żeby się odgrodzić od niewtajemniczonych klientów, porobił w swoim podwórku wleze doły z wapnem i trzeba przypadek, że trafił tam Izraelowicz. Doznał on wskutek tego poparzenia całego ciała i uszkodzenia oczu, a za nieogodzone przyjęcia musiał potem chętnie nie chcąc oskarżyć swego kamrata przed policją..

## OSTATNIE DNI!!!

Już we wtorek 20 czerwca

rozpoczyna się ciągnięcie I klasy

Śpiesz, kup los w szczęśliwej kolekturze

DRÓGA DO SZCZĘŚCIA

WILNO Wielka 44 Mickiewicza 10

gdzie padł MILION i inne wielkie wygrane

## Pobór absolwentów

Absolwenci (maturzyści) wileńskich średnich i równorzędnych zakładów naukowych, urodzeni w roku 1919 i młodszy, którzy w r. b. ukończyli szkoły i uzyskali świadectwo ukończenia (maturę) jednego z wymienionych zakładów naukowych, a do poboru dotychczas nie zgłosili się, powinni celem zadośćuczynienia ciążącemu na nich obowiązкови wojskowemu, zgłosić się do Kom. Poborowej m. Wilna w dniu 20 czerwca br. Komisja urzęduje przy ul. Ostrobramskiej 25 o godz. 8 rano.

## Scena Katolicka im. św. Genesjusza

odegra 18 bm. w sali Ks.ks. Misjonarzy przy ul. Subocz 20 sztukę pod tyt. „Dziewica meksykańska“ ks. Piotra Turbaka, dramat w 7 odsłonach na tle prześladowania katolików w Meksyku. Całkowity dochód przeznaczony jest na remont kościoła Ks.ks. Misjonarzy.

## Wycieczki dla Radiosłuchaczy

Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy udadzą się w najbliższą niedzielę na Zielone Jezioro. Koszt wycieczki w obie strony od osoby zł 1.50.

Sprzedż biletów w dniu odjazdu na Placu Orzeszkowej od 8,45 rano.

Odjazd punktualnie o 9, powrót o 7 wieczór.

## Obniżenie cen mydła

Z dniem 15 bm. obniżone zostały w sprzedaży detalicznej ceny mydła I gat. (64 proc. tłuszczu) do maksymalnej wysokości 1.30 zł za klg.

Obniżka cen mydła obowiązywać będzie na terenie całego obszaru Państwa, nastąpiła ona na skutek porozumienia między Min. Przemysłu i Handlu i Centralnym Związkiem Przemysłu Mydlarskiego.

## Ustalenie tożsamości topielca

W pobliżu Ponaryszek wydobyto z Wili zwłoki topielca. DWczoraj stwierdzono jego tożsamość. Okazał się nim 13-letnie Jan Wojnicz z Nowej Wilejki.

Chłopiec utonął podczas kąpiel. (c).

## Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-ej

## Dama od Maksyma

## BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

Wilno, Niemiecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

## Pół żartem, pół serio

### „Rozmaitości“

Pod taką nazwą kupujemy w wędliniach „mieszankę“ z kielbas, wędlin i poledwic. Raz zdarza się dobra, raz zła.

W prasie bieżącego tygodnia „zdarzyły się“ właśnie dobre rozmaitości satyryczno-humorystyczne.

Zapraszamy na nie:

Niemcy odwołują wszystkie mecze sportowe z Polską. Ale nie wykluczone jest spotkanie, w którym nieodwołalnie przegramy..

\*\*\*

— No, panie Rabinowicz, co słychać o pańskiego syna, tego co mieszka w Prądze?

— Jemu się powodzi jak w raj.

— Co pan powiesz? Kaprawda?

— Naturalnie. Niedawno mu połamał lebra, a teraz go wypędzają..

\*\*\*

Wydział do walki z opozycją, istniejący przy Gestapo, sporządził szczegółowe listy malkontentów i osób wrogich reżimowi.

Podobno zaczęto od przepisywania listów adresowanych miast „protektoratu“.

Jakie trzeba wysnuć wnioski,

Jaka na to pewna rada,

Ze ostatnio w prasie włoskiej

Tak na Polskę się napada?

Skąd się ta nienawiść rodzi,

że się ciągle nas zniesławia,

Czy o Śląsk tym Włochom chodzi,

Czy o naftę Borysławia?

Sam się dziwię, sam się trwożę,

Kiedy czytam te grubiaństwa,

Czy tu chodzi o Pomorze,

Czy też o Gdańsk, proszę państwo..?

Ach! Przestańcie, mlii Włosi,

To się kończy niewesoło,

Już z was Niemcy u tej osi

Robią sobie płate koło..

\*\*\*

Na temat podróży dyr. Włhiana Stranga do Moskwy:

Strang nach Osten.

\*\*\*

Piłkarze z Protektoratu pokonali Niemców 2 do 0. Pojebno wszyscy ci piłkarze czescy mają być zmknięci w obozie odosobnienia, za roznuchy antyniemieckie.

\*\*\*

Policjant stojący na skrzyżowaniu nlic Zurichu spostrzegł nagle auto z niemieckim znakiem rejestracyjnym, pędzące z nadmierną szybkością. Wznosił rękę do góry, widząc jednak, że kierowca nie zwalnia, zastępuje mu drogę.

— Dlaczego nie zatrzymał się pan przed tem?

— Widzi pan, u nas w Niemczech..

— Tak — przerzywa mu policjant — ale u nas w Szwajcarii to znaczy „Halt“.

\*\*\*

Rozmawiają dwaj żołnierze niemieccy: — Wiesz, Karl, „Völkischer Beobachter“ zapewnia, że Jugosławianie są naszymi przyjaciółmi..

— A zatem, krótko mówiąc, kiedy tam wkroczymy?..

\*\*\*

Do taksówki stojącej przed dworcem w Berlinie podchodzi turysta zagraniczny:

— Pan wolny?

— Ależ panie — odpowiada szofer — przecież jesteśmy w Berlinie.

## Na linii Zyrfrya



Wnętrze schronu podziemnego na zachodnich fortyfikacjach niemieckich t. zw. linii Zyrfrya. Zdjęcie przedstawia załogę schronu w podziemnej salce rekreacyjnej.

# Artykuł o Gdańsku A. Duff Cooper'a

## b. Pierwszego Lorda Admiralicji W. Brytanii, zamieszczony w prasie litewskiej

A Duff Cooper b. Pierwszy Lord Admiralicji W. Brytanii przed kilkoma dniami ogłosił w urzędowej litewskiej „Lietuvos Aidas“ artykuł zatytułowany „Prawda o Gdańsku“. Artykuł ten, jako charakterystyczny zarówno ze względu na treść, jak też i miejsce opublikowania, poniżej podajemy w całości. Red.

Ostre światło prozektora zainteresowań światowych nagłe zostało skierowane na stare miasto Gdańsk. Wiele tysięcy ludzi w ciągu ostatnich tygodni w pośpiechu przewracało stronicie map, chcąc odwieźć w pamięci swe wiadomości, bądź dokładnie ustalić gdzie się to miasto znajduje, i nie jeden w zatroskaniu sam sobie zadawał pytanie, czy nieznana nazwa tego północnego miasta nie będzie wciągnięta do wydłużającego się spisu zdobyczych państw totalnych.

Gdańsk jest miastem, o długiej historii, historia zaś jego jest wyraźnie wypisana na jego ładnych i dobrze zachowanych kościołach, gmachach publicznych i prywatnych domach. Do połowy piętnastego stulecia Gdańsk był jednym z czterech najważniejszych miast, które tworzyły wielki Związek Hanzacki między niezależnymi miastami handlowymi, celem obrony wspólnych interesów. Po upadku Hanzy Gdańsk dobrowolnie przyłączył się do Królestwa Polskiego i w jego granicach przeżył w ciągu trzech stuleci.

Najbardziej cyniczną zbrodnią uczynioną w osiemnastym stuleciu był rozbiór Polski. To od dawien dawna istniejące królestwo było stopniowo rozparcelowane pomiędzy potężniejszych sąsiadów Rosją, Austrią i Prusami, aż do ostatniej pięćdzi ziemi. Nie było wojny, ani przegranej bitwy, lecz był zastosowany nacisk nie do wytrzymania. Zaborcy powzięli szereg umów rozbiorowych, z których na pierwszą Polska nie chętnie wyraziła zgodę, ostatniej zaś nie była już w stanie przeciwdziałać. Historia Polski jest pełna przestróg na dzień dzisiejszy.

Na stosunki Polski z tymi trzema autokracjami, rządzonymi po dyktatorsku, fatalnie zaciążyła okoliczność, że ona sama posiadała konstytucję arystokratyczną, później zaś demokratyczną. Polska ówczesna miała nadzieję zaspokoić ustępstwami zaborców swoich wnogów. Polska zbyt późno wówczas doszła do przekonania, że tego rodzaju polityka w praktyce jest równie płonna, jak płonnym by było trzymanie krwiożerczego tygrysa wobec przparanego do muru człowieka, mimo, że że obdziałaloby się to zwierzę... befszytkami. Gdy się Polska wszystkie wyżyła na mocy rozbioru 1796 roku tysiące Polaków opuściło swój kraj, nie chcąc przyjąć panowania obcych. Napoleon zrobił użytek z tak wartościowego wojskowego materiału. Z tych emigrantów sformował on polskie legiony, które w wielkiej cesarskiej armii odznaczały się odwagą i swymi czynami wojskowymi. Jednym z najbardziej zgubnych błędów politycznych w karierze Napoleona było niewykorzystanie

nadarzającej się wówczas okazji re-stauracji Królestwa Polskiego.

Gdańsk, który był odszedł do Prus pozostawał pod rządami Prusaków dopóki nie został w roku 1871 wcielony do cesarstwa niemieckiego, którego część nierozdzielna odtąd stanowił, do czasu gdy po wojnie światowej Polakom, którzy nigdy nie byli się wyzbyli swej narodowości i patriotyzmu, była wrócona niepodległość.

Trudności jakie wówczas powstały można wypowiedzieć w sposób prosty. W samym Gdańsku większość mieszkańców stanowią Niemcy. Większość mieszkańców w pobliskich okolicach stanowią Polacy. Ta strefa otaczająca rozciąga się na podobieństwo trójkąta, którego północny wierzchołek stanowi Gdańsk. Zarówno zachodni jak też wschodni bok tego trójkąta jest otoczony mieszkańcami narodowości niemieckiej i dla tego ów trójkąt wciąż zważając się w kierunku swego wierzchołka stwarza tzw. polski korytarz.

Polska chcąc utrzymać swój niezależny byt ekonomiczny, musiała koniecznie posiadać port nad Bałtykiem. W chwili zawierania traktatu wersalskiego nie było żadnego innego portu, któryby mógł odpowiadać temu celowi, prócz Gdańska. Dlatego też z Gdańska uczyniono Wolne Miasto, z demokratyczną konstytucją i kontrolą Wysokiego Komisarza, wyznaczonego przez Ligę Narodów. System ten działał zadawalniająco, dopóki nie doszli do władzy w Niemczech nacjonal-socialiści.

Nacjonal-socialistom udało się uzyskać, większość wynoszącą 2/3 gdańskiego senatu, co pozwoliło im zmienić konstytucję tak, jak to im dogadzało. Wewnętrzna administracja tego miasta już jest pod kontrolą nacjonal-socialistów. Prezes Senatu jest jego faktycznym władcą. Jest nim pan Greiser, gorący nacjonal-socialista, który raz po raz pewnego w sposób aż nader drastyczny zadokumentował swe ustosunkowanie się do omawianych zagadnień w Genewie na Radzie Ligi Narodów. Wysoki Komisarz Ligi p. Burekhardt, wybitny historyk szwajcarski, humorystycznie odzywa się o sobie, jako o upiorze Genewy, który stał straszny, ale nie jest w stanie wystraszyć tych, którzy przejęli władzę. Stroną dodatnią tych dwóch panów jest to, że pozostają oni jaknajlepszymi przyjaciółmi; sam osobiście miałem okazję przyjemnego spędzenia czasu, na wspólnym z tymi panami... połowaniu na kaczkę, jak też podejmowałem ich na pokładzie „Enchantress“, statku J. Królewskiej Mości — gdy byłem Pierwszym Lordem Admiralicji. W miarę emancypowania się Niemców w Gdańsku nie zasypywali gruszek w popiele również Polacy. Rychło spostrzegli oni nowe niebezpieczeństwo, które im groziło, i przyszykowali się do jego spotkania. Gdańsk na zasadzie umowy Traktatu Wersalskiego nie może być portyfikowany i dlatego też nie mógł służyć jako baza, zarówno flo-

cie wojennej niemieckiej, jak też polskiej. Celem usunięcia tych trudności Polacy drogą niezwykle starych i wysiłków w niespełna lat dziesięć zamienili małą wieś rybacką na duży port. Przed laty dziewięć Gdynia nie posiadała nawet 4 tysięcy mieszkańców, dzisiaj liczba ich przekracza 100.000. Tutaj stacjonuje polska marynarka wojenna, w jej liczbie dwa nowoczesne ścigacze, które były przed dwoma laty zbudowane dla Polski w stocznich angielskich i ochrzczone nazwami: „Grom“ i „Iskra“. Port ten stanowi również bazę dla handlu polskiego, który tu się przeniósł z Gdańska, wraz z pokądną częścią mieszkańców, tak że niemieckość Gdańska jeszcze bardziej wzrosła.

Dlatego też, skoro Niemcy władają Gdańskiem, a Polacy mają w posiadaniu port Gdyni, można całkiem słusznie się zapytać: po jakiego licha ludzie łamią sobie głowy. Na to może na odpowiedzieć, że nie ma potrzeby łamania z tej racji głowy i że Polacy nikogo w tym kierunku nie pohają. Zgodziliśmy się oni ze stanem faktycznym w Gdańsku, mimo, że odbiega on w znacznym stopniu od tego, jaki był przewidziany w Genewie.

Polacy jednak wciąż się interesują Gdańskiem i to dla dwóch przyczyn. Przede wszystkim powinni oni utrzymać tam swe przywileje handlowe bowiem bez względu na rozrost Gdyni jest jeszcze jedna korzyść, która jest udziałem Gdańska i której Gdynia nigdy mieć nie może. A mianowicie: Gdańsk znajduje się u ujścia Wisły, tej wielkiej rzeki, która przepływa przez całą Polskę i której wody stanowią tani środek transportowy z wewnątrz kraju w kierunku morza.

Jednakże o wiele ważniejszą od handlowej jest wojskowa strona zagadnienia. Mówiąc otwarcie, jeśli by Niemcom pozwolono ufortyfikować Gdańsk i zamienić go na bazę marynarki wojennej Polska znalazłaby się na łasce Niemiec. Była bardzo niska nadzieja utrzymania się Czechosłowacji, odkąd ta ostatnia została pozbawiona terytorium sudeckiego, które stanowiło defenzywną granicę Czech. Nie byłoby żadnej nadziei utrzymania się przy życiu Polski, w wypadku gdyby wojsko niemieckie i marynarka wojenna usadowiłyby się w Gdańsku. Z takim trudem pobudowany port Gdyni, na który zużytkowano tyle pracy, talentu i kapitału, będąc o kilka mil w tych warunkach od Gdańska, mógłby być zamieniony w gruzy przez niemiecką flotę znacznie silniejszą od polskiej.

Mocarstwo, bezspornie władające Gdańskiem, trzyma petlę zarzuconą Polsce na szyję. Polacy o tym wiedzą. Po stułetniej niewoli zaznali oni dwa dziesięcia lat życia niepodległego. Dlatego też będą walczyli i przędzą zginąć, niż się poddadzą jeszcze jednemu okresowi niewoli. Nie można wierzyć, że w razie gdyby stanęła przed nimi groźna alternatywa, mogli być w tej walce osamiotnieni.

tłum. J. Cywińska

### Badania profesorów litewskich na Wileńszczyźnie

Podczas wakacji letnich zamierzają udać się do Polski profesorowie Uniwersytetu Witolda Wielkiego Jędrzej i Kelupała. Profesor Jędrzej pragnie zapoznać się z produkcją cementu w Polsce, zaś prof. Kelupała pragnie przeprowadzić badania hydrologiczne na Wileńszczyźnie.

### Dwuch zasypała ziemia, jeden spadł z rusztowania

Ostatnio wydarzyło się na terenie wojew. nowogródzkiego kilka z rzędu nieszczęśliwych wypadków.

**Teatr muzyczny „LUTNIA“**  
Dzisiaj o godz. 8,15 wiecz. PREMIERA  
**Słodka dziewczyna**  
z udziałem Kulczyckiej i Dembowskiego

W osadzie Helenowo, pow. nieświeskie go zasypany został podczas kopania studni robotnik Grzegorz Bilkiewicz. Ratunek okazał się spóźniony. We wsi Hołynka, gm. Wolna, pow. baranowickiego zasypany został w czasie rozbiórki studni robotnik W. Czerniak, którego zdołano uratować. Czerniak doznał jedynie lekkich obrażeń. W folwarku Kumosa, pow. nieświeskiego spadł z rusztowania wzniesionego przy budowie domu, robotnik Zaprzaski Stanisław. Na nieszczęśliwego spadły formy od wyrobu betonów, powodując śmierć na miejscu.

### Już 20 czerwca

rozpoczyna się ciągnięcie I-jej klasy. Jeszcze dziś należy kupić los w znanej ze szczęścia kolekturze

### J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. P. K. O. 18814. Zamówienia zamiejscowe zaliczają się odwrotnie.

### Program „Dnia Morza“ w Wilnie

Pod przewodnictwem gen. Dreszera odbyło się zebranie zarządu Okręgu i Obwodu Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej na którym został ustalony następujący program obchodu „Dni Morza“ w Wilnie.

Dzień 23.VI. 39 r.

Godz. 20 — „Wianki“ na Wilni — organizację przeprowadza: Liga Morska i Kolonialna, 3 Baon Saperów i Wil. Tow. Wiośl.

- a) występy chórow;
- b) występy baletu;
- c) puszczanie wianków i defilada udekorowanych łodzi. Po defiladzie wręczenie dyplomów za najlepiej udekorowaną łódź;
- d) ognie sztuczne;
- e) zabawy taneczne na przystaniach wioślarskich.

Sygnalem rozpoczęcia imprezy będzie zapalenie stosów sobótkowych na górze Trzech Krzyży.

Bilety wstępu na brzeg Wilni 20 gr, na przystanie 1 zł.

Dzień 24.VI. 39 r.

Godz. 19.30 — a) capstrzyk orkiestry i koncerty tychże na placach;

b) iluminacja i dekoracja miasta flagami;

c) objazdy autami zespołów regionalnych i harcerzy propagujących „Dni Morza“;

d) godz. 20 akademie w sal. Śniadec-

kich USB;

e) godz. 21,22—23 tańce na asfalcie przed gmachem sądów ul. Mickiewicza.

Dzień 25.VI. 39 r. „Dzień Morza“ w Wilnie;

1) godz. 7 — pobudka orkiestr wojskowych;

2) godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele św. Kazimierza z odpowiednim kazaniem oraz udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz organizacyj z pocztami sztandarowym;

3) godz. 11 — pochód ulicami: Wielką, Zamkową, Mickiewicza na plac im. Marszałka Piłsudskiego (Lukiszki), gdzie zostaną wygłoszone przemówienia i uchwalona rezolucja;

4) godz. 13 — po rozwiązaniu pochody zawody pływackiej i kajakowe na rzece Wilni;

5) godz. 16 — koncert w ogródku „Czerwonego Sztrala“;

6) godz. 18 — zabawa ludowa w parku im. Gen. Żeligowskiego.

Dzień 20.VI. 39 r. „Dzień Morza“ w szkołach — pogadanki.

Dzień 29.VI. 39 r. (czwartek świętego Piotra i Pawła) „Dzień Morza“ w Trokach.

Zbórka od puszek na FON rozpocznie się 23.VI. 39 r. w czasie imprezy „Wianki“; centralne nasilenie w dniu 25.VI. 39 r.

### Wojew. Maruszewski w Oszmianie

15 bm. w Oszmianie dawid p. wojewoda wileński Artur Maruszewski, który zinspekcjonował Starostwo i Wydział Powiatowy, po czym odbył konferencję ze starostą powiatowym Chrzanoskiem, interesując się m. in. przede wszystkim zagadnieniami gospodarczymi powiatu oraz stanem rolnictwa w powiecie.

Po konferencji p. wojewoda odwiedził reżnię miejską i lecznicę powiatową zwierząd oraz zwrócił uwagę na rozwijający się stan targowicy zwierząd w Oszmianie. Dotychczas targ na zwierzęta odbywał się na przynajmniej ulicach Oszmiany, a obecnie, dzięki zarządzeniom starosty, stan ten uległ zmianie.

### Gimnazjum białoruskie w Wilnie istnieje będzie nadal

W roku bieżącym obiegają pogłoski (które znalazły nawet swe odzwierciedlenie w prasie miejscowej) o tym, że z nowym rokiem szkolnym 1939/40 białoruskie gimnazjum w Wilnie ma ulec likwidacji. W związku z tymi pogłoskami dyrekcja gimnazjum zawiesiła nawet przyjmowanie wpisów no wych uczniów.

Dla wyjaśnienia sprawy do Warszawy wyjechała ostatnio specjalna delegacja, która interweniowała w Ministerstwie Oświaty i Wyznań Religijnych.

W Ministerstwie delegacji oświadczono, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie i gimnazjum białoruskie w Wilnie istnieje będzie nadal. W związku z tym dyrekcja gimnazjum przystąpiła ponownie do przyjmowania no wych zgłoszeń uczniów.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### Nowość w Baranowiczach

Na wzór wielkich miast został otwarty ogród letni przy bufecie „Ogniska“, ul. Mickiewicza vis a vis nowo pobudowanej poczty. Codziennie dancing na otwartym powietrzu (na specjalnie zbudowanym parkiecie). Moc urozmaiceń — jak altanki, wandy itp. Tanie i dobre napoje chłodzące, jak również wydawane będą obiady na pięknie urządzonej werandzie. Kuchnia doborowa pod osobistym kierownictwem.

Polecam łaskawym względem P. T. Publiczności

Gospodarz

### Podziękowanie

Koło Wileńskie Org. Przystosobienia Wojskowego Kobiet zorganizowało podczas Tygodnia PWK wczasy od 27.V do 29.V w kw. uliczną i w lokalach publicznych na rzecz wyszkolenia jaknajszerszych mas kobiecych.

Wynik zbiórki brutto zł 1371 gr 82 netto zł 1336 gr 89.

Zarząd Koła składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom współdziałającym i popierającym PWK, Dyrekcji Polskiego Radia, Redakcjom „Kurjera Wileńskiego“, „Słowa“ i „Expresu“, Dyrekcjom Teatrów Miejskiego i Lutni, kw. storkom i wszystkim ofiarodawcom za przyczynienie się do powodzenia zbiórki.

### Z TEKI POLICYJNEJ

Z dachu domu nr 14 przy ul. Prostej spadł robotnik I. Arons. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzieliło pogotowie.

Od uderzenia pioruna zapalił się dom przy ul. Olimpia 3, należący do Ludwika Alinowicza. Straty nie wielkie.

Również od uderzenia pioruna spaliła się stodoła Konstancji Lukaszewiczowej w Porubanku. Straty 500 zł.

W lokalu fryzjerskim Szerela przy ulicy Gaona zatrzymano „klienta“, który usiłował skraść brzytwę.

Apolonia Szpakowska (Ostrobramska 22) powiadomiła policję, że pies jej, pojeżrzany o wściekłość, pokąsał jej dzieci oraz kilka psów, po czym zdechl.

Pokąsanych skierowano do Instytutu Pasteurowskiego.

Przy ul. Portowej 6 znaleziono podrzutka w wieku jednego tygodnia, chłopczyka.

W Ostrej Bramei, na gorącym uczynku kradzieży kieszonek aresztowano Malwinę Szrejwin (z-k Szkolny z. 18).

Wywiadowcy zatrzymali niejaką Janinę Lubiczyńską, bez stałego miejsca zamieszkania, która systematycznie okradała podróżnych na postoju autobusów zamiejskich przy placu Orzeszkowej.

Na terenie posesji Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego przy zaułku Ignacowskim 7 znaleziono... podrzucony wózek z blizniami płci żeńskiej w wieku około dwóch tygodni.

Na ul. Tadeusza Kościuszki autobus komunikacji miejskiej wjechał na 15 letnią uczennicę szkoły powszechnej Jadwigę Wędcównę (Tunelowa 7). Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie.

### Obchód tygodnia PCK w Nowej Wilejce

Zarząd Koła PCK w Nowej Wilejce składa serdeczne podziękowanie p. plk. dypl. Kruk-Smigłowi za wydatne poparcie akcji Obchodu Tygodnia PCK, który odbył się od 1 czerwca do 10 czerwca 1939 roku, zespołowi orkiestry pułku Strzelców Wileńskich na czele z p. por. Wołoszczukiem, oraz za udział w kwiecie ulicznej i imprezie pp. Zebrykowej, Anterszłakowej, Trościłankowej, Cynalskiej, Korzeniewskiej, Butkiewiczowej, Ksieniewiczównie J., Kumiszowej, Krukowej, Janickiej, Joczowej Janinie, Joczowej Jadwidzie, Korszowej, Jackowskiej, Ksieniewiczównie T., Plenisównie, Piotrowskiej, Berównie, Górskiej, Szatkowskiej, por. Raubo, Joczowi Ct., Cynalskiemu i Dziego, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy łaskawie poparli akcję Obchodu Tygodnia PCK.

W Tygodniu PCK uzyskano z kwesty, im prez. Zarządu nalepek kwotę zł. 470.

Zarząd

## Ze świata kobiecego

# Kobieta i jej rycerz

„Czulszą i słabszą stworzył Bóg kobietę. Przeznaczeniem jej miłe na umysłach czynić wrażenie i sercami władać“ — powiada Hoffmanowa.

Właśnie! Ach, pani Klementyno Miłe wrażenie można zrobić tylko na osobie wrażliwej na wdzięk czy na dobroć. Spróbowałyby pani zrobić miłe wrażenie na współczesnego mężczyzny - krytyka. Br... Na pewno jakimś czasie dostawałyby pani mdłości, palpitacji serca i dawano by pani jakieś sole starożytności do wężania. Teraz jest na czasie wymyślanie na pornografię w literaturze kobiecej. Od kogo kobieta tego się nauczyła? Od mężczyzny naturalnie. Przecież niby taki opiekun, wzór mądrości, pan historii i świata a do niedawna i literatury. Z początku uwielbiał kobietę, jako słodkie i słabe stworzenie, krzywdząc ją po cichu, ile się dało. A potem zechciał mieć co innego. Zachciało mu się w niej kompana. Zabierał ją na wódkę, na papierosy i ciągle się irytował, że taka „gęś“. Ze, szczególnie Polka, taka jest szczeniarka, taka (a powiedzmy i te słowa) głupio „wstydlawa“. — „A nie chce, a boję się“. Pan światła gorszył się. Ze znaczy Polki to świętoszki. Z Żydówkami, z Rosjankami łatwiej mu było się dogadać. Ile razy słyszało się rady na temat konieczności „silnych przeżyć“ erotycznych, to tej rady udzielał mężczyzna. Starsi panowie ze szczególnym zamiłowaniem urabiają młode dziewczę a, czasem takie dziewczę wyrobi się i na literatce.

Jednakowoż pornografia brzydka jest rzeczą. Zgódźmy się, że o wiele brzydsza u kobiety, niż u mężczyzny

Kobieta jest twórczynią rasy, kobieta jest strażniczką czystości domowe ogniska a przez to i honoru narodowego w tej dziedzinie. Tak. Okropne to jest, że pod wpływem mężczyzny kobiety osmieliły się do tego stopnia. Ale, przeproszę! Kto jest w rządzie? Mężczyźni! W cenzurze? Mężczyźni! Dlaczego mężczyźni zamiast zamiast konfiskować książki i (swe go i kobiecego pióra) szerzące demoralizację zajmują się szkoleniem niewygodnych dla nich bliźnich swoich i oczernianiem współczesności? Dlaczego ciągle się kłóca, przeszkadzają jedni drugim w Polsce i bez żadnego powodu szkodzą bliźnim dla samej przyjemności szkolenia?

W tym hałasie i zamęcie czynionym przez mężczyzn, krzykliwych, zawistnych i plotkarskich, milkną najważniejsze cele z oczu i otwiera się wolna droga dla tych, którzy chcą szerzyć demoralizację. Przecież to, panowie wszystko jest w rękach waszych. Wydajecie tyle okólników, rozporządzeń, papierów, nakazów, za kazów. Ja bym proponowała zmniejszyć ich ilość na rzecz jakości mającej na celu rzetelne dobro Narodu a nie biurokracji. Zaraz i z pornografią byłby porządek. Tylko w imię przyzwoitości nie zaliczajcie, proszę, do rzędu kobiet napiętnowanych kogoś na podstawie ośmiu słów z wiersza napisanego przed 10 laty, a skierowanego właśnie przeciw erotyzmowi. Rycerskość męska karałaby cały wierz przytoczyć. Rycerskość kobieca jest inna. Właśnie poszkodowana niesłusznie (i stale) autorka w przystępie oburzenia mogłaby złapać jakiś zbiorek poezji szlachetnego krytyka i zacytować z niego parę wybra-

nych wierszy. Któż może odpowiedzieć za siebie sprzed kilkanastu laty? Ale kobieta tego nie chce robić. Mężczyźni mogłoby bowiem być przykro. Cudza przykrość to jednak coś bardzo bolesnego. Tego się nie da zmienić ani zważyć, lecz, o ile się nie jest urodzonym krytykiem, nie chciałoby się cudzego zmartwienia.

Więc wy wszyscy, którzy się oburzacie na pornografię kobiecą, pamiętajcie, że macie broń w postaci właściwie skierowanej konfiskaty i zarządzeń.

Mądra opinia powinna trzymać w karbach społeczeństwo: i mężczyzn i kobiety. Ze kobiety za złym przykładem się rozuchwały — trudno. Nawet krytyk przyznaje, że tylko nieliczne tak broją. Ale najgorzej, że broją tak liczni mężczyźni i to od bardzo dawna, a więc ze skutkiem.

Ale teraz nie jest czas do takich porachunków. Chodzi o stworzenie czystej przyszłości. Bohaterskiej, szlachetnej i pięknej. Pomóżcie nam, mężczyźni — Polacy, i my wam pomożemy. Jeżeli wy nas chcecie widzieć bez skazy, pamiętajcie, że i nas każda wasza skaza boli. A czyż to nie jest dobry znak — ten pęd wwyż, ta wspólna tęsknota do ideału? Proszę, rozejrzyjmy się po Polsce. Mimo wszystko, iluż u nas znajdziemy ludzi dzielnych, serdecznych, uczciwych i wiernych! Ile dobrych i szlachetnych kobiet Niech że nas Bóg broń, żebyśmy kogoś nieopatrzonym sowem i poczynaniem zniechęcić mieli do pracy. Rycerz polski, nie celuj nigdy w bezbronny — niech twój cios będzie zawsze słuszny.

E. K. M.

## Dzisiejsze „Marty“

### (Rola Liceum Gospodarczego w społeczeństwie)

Absolwentki liceów gospodarczych — to dzisiejsze „Marty“, prototypem których jest może Marta biblijna, lecz jakże zmieniona a zakresie działań sięgającej po przez gospodarstwo domowe — do poważnych zagadnień państwowych. Szeregi dziewcząt, wychowane praktycznie, o światopoglądzie opartym na zdrowych podstawach doceniania zadań, które niesie codzienny stary dzień, szeregi tych dziewcząt opuszczają w tym roku mury szkolne, by w domach własnych i na placówkach zarobkowych wcielić w samodzielny czyn mnogość nabytych wiadomości teoretycznych i praktycznych.

Program Liceów Gospodarczych, zgodnie z postanowieniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z r. 1937, oparty na podstawie ustawy z r. 1932 o ustroju szkolnictwa, obejmuje zajęcia praktyczne, jak sporządzanie posiłków i przetwórstwo, porządek, pranie i szycie, oraz zajęcia zawodowe i pomocnicze. Na zajęcia zawodowe i pomocnicze między innymi składają się: organizacja gospodarstw rodzinnych i zbiorowych, zasady żywienia, towaroznawstwo, zagadnienia estetyki i higieny, jak też przedmioty ogólnokształcące.

W myśl programowych wskazań wychowanie w liceum gospodarczym zmierza do rozwijania w młodzieży uzdolnień organizacyjnych, energii, zamiłowania doładu i estetyki, skłonności opiekuńczych, oraz umiejętności postępowania z ludźmi, — które to czynniki są niezbędne dla owocnej pracy absolwentek w życiu zawodowym. Po za tym uczennice wdrażane są do współdziałania społecznego przez rozwijanie w nich poczucia iż praca jednostki jest dwiema istnieniami ogółu. Wykłady z dziedziny zagadnień gospodarczych i społeczno-państwowych uczą zasad ekonomiki i prawa politycznego, oraz utrwalają umiłowanie Ojczyzny własnej przez do kładne poznanie obowiązujących w niej ustaw i urządzeń przy czym dyskusja na tematy aktualne, związane z kwestiami bieżącymi i prasą codzienną — wyrabiają samodzielność myślenia, oraz aktywne ustosunkowanie się do spraw ogólnopństwowych.

Żeńskie licea gospodarcze istnieją obecnie w Gdyni, Poznaniu, Łodzi, Warszawie i Wilnie oraz Krakowie.

Wileńskie Liceum Gospodarcze powstało staraniem miejscowego Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobiecych, który wyszedł ze słusznego założenia, że Rozwój Ziemi Północno-Wschodnich i tutejszej turystyki wymaga tego rodzaju placówki. Piękność okolicy, cuda jezior i lasów naszych — to dużo, lecz to nie wszystko. Pensjonaty na Wileńszczyźnie nie stoją na poziomie przeciętnych wymagań, a liczne zapotrzebowanie ze strony dworów na fachowe siły gospodarcze w okresie wyjazdów letnich, zaś ostatnio i zimowych, są wymownym dowodem który

stwierdza rację istnienia i potrzebę tego rodzaju uczelni.

Dwuletnie Żeńskie Liceum Gospodarcze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie korzysta z praw państwowych liceów zawodowych. Absolwentki Liceum przygotowane są do prowadzenia gospodarstw zbiorowych i społecznych — jak hoteli, pensjonatów, szpitali itp., oraz gospodarstw rodzinnych, zaś po odbyciu odpowiedniej praktyki i ukończeniu kursu pedagogicznego, mogą one poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu w żeńskich szkołach gospodarczych i przemysłowych.

Warunkiem przyjęcia jest: wiek od 16 do 24 lat, ukończenie gimnazjum nowego typu, albo ukończenie czteroletniego gimnazjum z wodowego i egzamin z jęz. polskiego p. it. oraz z biologii lub chemii do wyboru przez uczennicę, albo ukończenie innego trzy letniego gimnazjum zawodowego i egzamin przewidziany przez zarządzenie M. WR. i OP z dnia 23 lutego 1939 r.

Ukończenie liceum zasadniczo uprawnia do wstępu na uczelnie wyższe.

Coraz więcej dziewcząt rozumie, że szkolne, kosztowne i długie studia w uniwersytetach nie zawsze dają potem trwałą podstawę samodzielnej egzystencji.

Coraz więcej dziewcząt zdaje sobie sprawę, że z każdym rokiem warunki życia stają się coraz bardziej trudne, a przed absolwentkami szkół akademickich wyrasta często widmo bezrobocia, lub nędznej egzystencji na posiadzie mało płatnej, objęcie której bynajmniej nie wymagało tak dużego nakładu energii i kosztów, a nieraz zrzuwanego zdrowia.

Zamiera snobizm, zaś pogonią za tytułem akademickim ustępuje miejsca rzeczowemu ustosunkowaniu się do własnych możliwości i zamiłowań.

Kadry dziewcząt opuszczających wkrótce mury licealne to zwarty zastęp kobiet które wiedzą czego chcą i które rozumiały, że romantyczna zasada „mierzyć się na zamiary“ nie ma zastosowania w codziennym zmaganiu się z życiem. Dzisiaj, wobec rozluźnionych spoiw obowiązków rodzinnych mężczyzny, kobieta musi liczyć przede wszystkim na siebie i własne siły, tam gdzie w grę

wchodzi jej własna przyszłość i dobro jej dzieci. Fach w ręku kobiety to zabezpieczone ognisko rodzinne, to cenny wkład do życia społeczno-państwowego, gdyż tylko człowiek samodzielny i pojmujący wartość swej pracy, może dobrze wypełnić obowiązki nałożone nań przez państwo i godnie wykorzystać przy usługując mu prawa obywatelskie.

Żeńskie Liceum Gospodarcze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, po za praktycznymi zajęciami w ciągu roku zapewnia też swym uczennicom parotygodniową samodzielną praktykę prowadzenia pensjonatu.

W roku ubiegłym, przy aprobacie i pomocy Kuratorium miejscowego Okręgu Szkolnego, tego rodzaju praktyka zorganizowana została nad Naroczą. Przeszło 30 dziewcząt radośnie opuściło duszne w maju miasto, aby rozgospodarować się w Szkolnym Schronisku nad błękitnym jeziorem.

Myły, szorowały, tworzyły arcydzieła — kuchni, nosiły wodę i sprzątały, — z uśmiechem na ustach, wśród gwaru młodoci i zapachu. Dzień się zaczynał na 6 godzin, zam głośnie srebrem poranka... Pieśń dziewcząt „Kiedy ranne wstają zorze“ — podchwytowały fale jeziora, w szepcie wód, daleko niosąc uwielbienie Stwórcy. Poranna gimnastyka, parę godzin wykładów z zakresu nauki obywatelstwa, praktyczna nauka ogrodnictwa, kajak i pływanie pod kierunkiem instruktorki... — dyżurne zaś przetrzały w tym czasie posiłek, podawały go na artystycznie przybrane stoły, — by po skończonych obowiązkach połączyć się z gronem koleżanek i zamknąć dzień tańcem, lub chóralnym śpiewem.

Dziewczynki wróciły do Wilna, opalone i wzmocnione na ślachu, ku zadowoleniu swych matek, które całkowicie oceniły doniosłość i korzyści płynące z tego rodzaju praktyki

Kto chce należycie pojąć sens rozpowszechnionego dziś hasła „pracy radosnej“, — niech zajrzy do kuchni licealnej, pralni, lub spiżarni, gdzie w błękitnych fartuszkach uwijają się młode dziewczęta — przyszłe państwo, lub przyszłe pracownice na niwie zarobkowej, — lecz zawsze obywatelki kraju świadome potrzeb ogniska domowego które należy funkcjonować jednoczy rodzinie, ów teren przeznaczeń i zainteresowań większości kobiet, a zarazem zrab organizmu państwowego

Owe „marty“ — dobrze przygotowane do życia, nigdy nie staną wobec dylematu „Marty“ z powieści Orzeszkowej...

Bo pójdą one w przyszłość uzbrojone w fach, który pozwoli im mądrze pokierować sterem domu rodzinnego, zaś w wypadku zniszczenia go przez zły los, potrafią one zdobyć chleb dla siebie i dla swych najbliższych

Czesława Monikowska.

## Uroczystość w Liceum Gospodarczym Z. P. O. K.

8 czerwca odbyła się w Liceum Gospodarczym miła uroczystość pożegnania pierwszego zespołu liceistek opuszczających mury szkoły po egzaminach i otrzymaniu dyplomów. Co prawda dyplomów dziewczęta na razie nie otrzymały, bo nie nadleżało im odpowiednich blankietów, więc dyrektorka Liceum, p. Wiktoria Olechnowiczowa, wręczyła paniom pamiątkowe żetony. Ale faktem jest, że uczennicom liceum egzamina się udały i wszystkie one wyniosły ze szkoły jak najlepsze wspomnienia. To nie są puste słowa. Kto się interesuje, może sam uzyskać chwilę rozmowy z którąś z młodzieżek absolwentek i poznać mi rację, że uroczystość można się sprowadzić do zwykłego zapałem, z jakim mówią one o swojej szkole i o tym, co przyniosła im w dziedzinie praktycznej.

— No, więc cóż wy umieracie! — próbuję ją przekonać

— Wszystkie — odpowiada każda z za pałem — Sama dziwnie się, że teraz tak tużo umiem

Wielkie, teoretyczne wykładania ogólnie bynajmniej nie są im obce przecież to liceum. Ale zachwycają je przede wszystkim umiejętności, których nabyły w ciągu tego czasu. Te umiejętności rozszerzone na większą ilość kobiet w Polsce zdolne są przetrwać do gospodarki kraju na zupełnie innych racjonalnych podstawach.

Liceum Gospodarcze straciło zgrana i kochającą się rodzinę. Z zawiścią się patrzy na ten wzajemny stosunek personelu i uczennic, na miłą atmosferę tego „domu“ gdzie tak dobrze wszyscy się czują

„Dom“ na tę uroczystość został odpowiednio przybrany, a klasa I-sza licealna prześcignęła sama siebie w przygotowaniu smakołyków na uczenie dnia uroczystego, pierwszej matury licealnej.

Po przemówieniu p. Dyrektorki, ogromnie serdecznie przemówiła p. wizażerka Ewa Gulbinowa z tym samym swoistym wdziękiem skromności, umiaru i życzliwości, jak i cełuje wszystkie jej wypowiedzi. Pani Kappowa z werwą powitała w b. uczennicach obecne koleżanki w dobrze pojętej pracy społecznej.

Dziękowano wszystkim, którzy się czynili do powstania tak pożytecznej i cennej placówki, między innymi p. Wandzie Pełczyńskiej, p. Zofii Świdowej i Marii Hilerowej.

W przemówieniu uczennic, z których trzy głos zabierały, chwytala za serce wdzięczność dla pani Dyrektorki i całego personelu, życzliwość dla koleżanek oraz uwielbienie dla wychowawczyni II kl. licealnej p. Pałczyńskiej.

Obserwator mógł wyrazić stwierdzić, że

Liceum Gospodarcze jest naprawdę miłym domem, a że domowi nadaje ton kobieta - gospodyni, trzeba przyznać, że p. Olechnowiczowa dobrą jest panią tego domu i sercem w nim rządzi a nie urzędowymi rozporządzeniami. Prędko czas przeszedł uczestniczącom tej uroczystości przy czarnej kawie, stodołach i lodach. Chór pod batutą p. Biłaskowej rozmarzał obecnych. Jasno, zaciśnie, przytulnie, okna wychodzą na Ostrą Bramę.

— Może to Jej bliskość sprawiła, że tu jest tak dobrze? — powiedziała p. Ewa Gulbinowa w swoim przemówieniu, wskazując ręką na okno, za którym białiał mur najwyższej strażnicy Wilna.

WYKAZ ABITURIENTEK, KTÓRE UKOŃCZYŁY LICEUM GOSPODARCZE ZPOK 7 CZERWCA 1939 R.

Abramówna Zofia, Bernatowiczówna Aleksandra, Chmielewska Antonina, Domaradzka Maria-Anna, Fiedorowiczówna Leonila, Kranicka Weronika, Łokuciewska Irena, Łukaszewiczówna Halina, Micińska Bożena, Milewska Irena, Nielubszycówna Ewelina, Popławska Janina, Pozniakówna Edwarda, Ramotowska Elżbieta, Romanowówna Longina, Roze Zdzisława, Rytwińska Stefania, Stachowiczówna Wacława, Sierkówna Konstanca, Świrkowska Konstancja, Wołczekówna Janina, Żydowiczówna Weronika.

## KRONIKA

PODZIĘKOWANIE. Składam serdeczne podziękowania pp. Bartoszewiczowej, Reglowej, Janowiczowej, Krasowskiej, Lenkiewiczowej, Słowikowskiej, Zbarskiej — byłym Legionistkom i Delegatkom za miłe odwiedziny i kwiaty w 20-letnią rocznicę powstania 2 Wileńskiej Ochotniczej Legii Kobiecej.

Klara Zatorska.

20-LETNIA ROCZNICA POWSTANIA 2 WILEŃSKIEJ LEGII OCHOTNICZEJ odbyła się 4 czerwca. Niech żałują te, które nie były na tej uroczystości.

Z obszernego referatu p. Stanisławy Smoterowej można się było dowiedzieć wielu nie zmiernie ciekawych szczegółów o wojskowej pracy kobiet sprzed 20 laty i na własne oczy ujrzeć bohaterki wojny polsko-bolszewickiej stojące skromnie na sali i zapomniane przez niewdzięczną współczesność. Jaka szkoda, że panie dyrektorki szkół żeńskich nie przysłały w delegacji uczennic swoich na tę uroczystość. Byłoby dziewczęta się dowiedziały o sprawach, pachnących prochem i dymem wojny, co teraz jest bardzo aktualne i uświadomiły sobie, że wśród ich matek, względnie młodsze, są wielkie wzory do naśladowania. Warto byłoby, aby p. Smoterowa ogłosiła drukiem swój referat. Czekamy.

## Wystawa obrony przeciwlotniczej w Paryżu



Na wielkim placu przed pałacem inwalidów w Paryżu rozpoczęto prace nad przygotowaniem organizowanej Wystawy Obrony Przeciwlotniczej. Na zdjęciu — budowa schronów i okopów, za którymi zostaną ustawione baterie przeciwlotnicze w czasie trwania wystawy.

## Bez zezwolenia nie można zbierać na FON

Obywatelski Wojewódzki Komitet podaje do wiadomości, że wszelkiego rodzaju zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej mogą być dokonywane przez poszczególne instytucje i organizacje jedynie po uprzednim uzyskaniu na to zgody Obywatelskiego Wojewódzkiego Komitetu FON w Wilnie.

Sekretariat w w. Komitetu czynny jest codziennie od godz. 8 do 15 w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim, pokój Nr 66.

Instytucje które zezwolenie otrzymają, będą zaopatrzone w odpowiednie kwitariusze FON (numerowane i osteplowane pieczęcią Komitetu), gdyż żadne inne pokwitowania nie mogą być wydawane.

Powyższe nie dotyczy tych instytucji państwowych i bankowych, które w tym celu otrzymały pełnomocnictwa od władz centralnych.

Jednocześnie uprzedza się, że osoby zarówno fizyczne jak i prawne, które będą dokonywały zbiórek na FON bez uzyskania na to zgody Obywatelskiego Wojewódzkiego Komitetu FON, jako przekraczające przepisy ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiorach publicznych (Dz. uRP Nr 22, poz. 162 ex 1933 r.) będą pociągane do odpowiedzialności karno-administracyjnej, przy czym grozić im będzie kara aresztu do 1 miesiąca i grzywny, względnie jedna z tych kar

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE i CICHE  
w  
**Hotelu ROYAL**  
Warszawa Chmielna 31  
Tel. 556-85  
Kawaleria. Bezpłatny garaż.

# KRONIKA

**CZERWIEC**  
17  
Sobota

Dziś: Innocentego M,  
Jutro: Marka i Marcelina

Wschód słońca — g. 2 m. 43  
Zachód słońca — g. 7 m. 55

opuszczenia Zakładu Meteorologii US-  
w Wilnie z dn. 16.VI. 1939 r.

Ciśnienie 761  
Temperatura średnia + 24  
Temperatura najwyższa + 30  
Temperatura najniższa + 16  
Opad —  
Wiatr: półn.-wschodni  
Tendencja barom.: lekki spadek  
Uwagi: dość pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYZYURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Nalęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski  
go (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

### UNIWEKSYTECKA

Z powodu remontu Muzeum Przyrodnicze USB będzie nieczynne od dn. 16.VI do dn. 31.VIII br.

OTWARCIE WYSTAWY SPRAWOZDAWCZEJ Wydziału Sztuk ięknych USB na stępi w niedzielę 18 czerwca r. b. o godz. 13 w murach po-Bernardyjskich. Wejście od Ogrodu Bernardyjskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 2 lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godz. 18 do 17 a w następnych dniach od godz. 10 do 17. Wstęp wolny.

### SPRAWY SZKOLNE.

PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA STOPNIA III „PROMIEN” (z prawami szkół państwowych) Wilewskiego 4 — przyjmuje zapisy do kl. I—VI na r. szk. 1939/40. Kulturalne środowisko. Bezpłatne komplety języków francuskiego i niemieckiego.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA I INTERNAT SIÓSTR NAZARETANEK, Nowogródka, ul. 3 Maja 24. Przyjmuje zapisy od 17 czerwca. Bezpłatne komplety języka francuskiego.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Z KOŁA WILEŃSKIEGO POLSKIEGO TOW. FILOLOGICZNEGO. W sobotę, 17 b. m. o godz. 18 w lokalu Seminarium Filologii Klasycznej USB (Bernardyjski 11) posiedzenie Koła z referatami: 1) Prof. St. Wrebrnego: Alkajos w „Piakach” Arystofanesa, 2) Dr Z. Abramowiczówny: Genealogia potworów w „Teogonii” Hezjoda, 3) Mgr. St. Osiecimskiego: Chronologia „Lyrurgei” Ajschylosa. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Zarząd Wojewódzki Wileńsko - Nowogródzki Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, tą drogą prosi wszystkich posiadaczy list ofiar na „Dar Narodowy 3 Maja”, o ich zwrot pod adresem Zarządu Wojewódzkiego. Wilno, ul. Orzeszkowej 11-b.

## NOWOGRODZKA

Na FON. Komitet Powiatowy Funduszu Obrony Narodowej wydał odezwe, wzywającą do składania ofiar na FON.

Jednocześnie ukazała się odezwa Zarządu Miejskiego o składaniu tomu żelaznego, blachy itp.

ZGODNIE Z NOWĄ ZAPOWIEDZIĄ odbyły się 13 bm. we Wsielubiu wybory wójtów i podwójnego. Niespodziewanie wysunęta została oprócz p. Jana Michalskiego — druga kandydatura p. Jana Kulakowskiego, sprzedawcy wódek w Nowogródku, który za biegał o to stanowisko już w poprzednich wyborach i tym razem przeszedł większością głosów. Niewiadomo jednak czy wybory te zostaną zatwierdzone.

KWIATKI DLA PANI NAUCZCIELKI... Dzieci idą do szkoły powszechnej. Nie są kwiatki, kwiatki dla pani nauczycielki. Jedną z dziewczynek nie ma kwiatów. Zadowolonym okiem spogląda na koleżanki, jak gdyby były lepsze od niej, szczęśliwsze, bardziej kochane przez panią nauczycielkę.

Nauczycielka lubi kwiaty. Biedna dziewczynka zwalnia kroku, zostaje w tyle. Namyśla się czy w ogóle warto iść do tej szkoły bez kwiatów. Idzie powoli, ociągając się. Przechodzi przez park miejski. Dostrzega kwiaty. Dużo kwiatów. Biegnie do nich i zrywa. Nikogo w pobliżu nie ma. Wtem słyszy groźne wołanie mężczyzny: — Stać. Dziewczynka rusza kwiaty i ucieka. Dozorca ją goni, krzycząc wciąż: stać... Ucieka co siła. Potyka się i pada. Wstaje i znówu pada. Brak tchu, brak sił. Dozorca dopędza. Szarpie za rękę. Prowadzi... Na nie jej prosi by i trzy... Mówi, że zaprowadzi do szkoły, do policji. — O Boże, Matko Święta — szepcze dziewczynka i pada na kolana. Całuje ręce mężczyzny. — Piś mi pan... Ja nie wiedziałam... Biednie Nie już nie mówi. Nie płacze. Jest napółprzytomna. Małutka dłoń spoczywa w silnej ręce dozorca, czy też ogrodnika. Nie wiadomo kim on jest, ale jest straszny, bo krzyczał na nią, dopędził, trzyma teraz mocno, aż do bólu i grozi kierownikiem szkoły i policji. — O Boże...

Zrezygnowana idzie w asyście dozorca do... szkoły

## LIOZKA

Nowy zarząd Koła Zw. Rezerwistów w Żyrmunach. Odbyło się w Żyrmunach zebranie członków Koła Zw. Rezerwistów, na którym wybrano nowy zarząd. W skład zarządu weszli: Boł. Hrynowicz — prezes, Stanisław Sienkiewicz — skarbnik, Józef Karaszul — sekretarz, oraz członkowie: Stefan Laszkiewicz, Ludwik Kowza, Edmund Bienkiewicz. Komendantem został p. Edmund Zapianik.

NOGĄ W BRZUCH ZA UWAGĘ, BY JECHALI PRAWĄ STRONĄ. Na trakcie Lidzi —Trokiele drożnik Bazyl Rynekiewicz, pełniąc służbę i pouczając ludność o jeździe prawą stroną, zatrzymał jadących lewą stroną dwóch osobników, którym zwrócił uwagę by przejechali na prawą stronę. Osobnicy ci wezwania drożnika nie usłuchali, przy czym jeden uderzył trzykrotnie drożnika nogą w brzuch. Jak zdołano ustalić są to: Adam Sawicki i Stanisław Borejszo.

FLORIAN KONDRAKIEWICZ zam. w Dubiecach wniosk zameldowanie w polleji

## Inż. ze Stołpców stratował autem dwie osoby w Baranowiczach

13 bm. kierownik Zarządu Drogowego w Stołpcach inż. Kunc Antoni, prowadząc auto z nadmierną szybkością w centrum miasta Baranowicz na ul. Szeptyckiego najechał na rowerzystę Muszyńskiego Kazimierza, które

mu zniszczył rower i uderzył autem przechodzącą ulicą Wodziejkę Andrzeja, powodując w obu wypadkach lekkie obrażenia ciała.

## Wielkie targi końskie w Oszmianie

W dniach 4 i 5 lipca w Oszmianie odbędą się wielkie targi końskie, które są tradycją wieloletnią bogatego i słynnego z dośkonanych koni powiatu oszmiańskiego. Zakupu dokona Komisja Remontowa z Warszawy, przedstawiciele Bułgarii dla swej

armii oraz kupcy na eksport zagraniczny. Nabywane będą wyłącznie wałachy i klacze urodzone w roku 1933, 34, 35 i 1936.

Kartikowanie koni odbędzie się w Oszmianie w dniu 3 lipca.

w Zablociu, że skradziono na jego szkodę cztery weksle na sumę 1200 zł, oraz książeczkę na zakup wyrobów tytoniowych wydaną przez dyrekcję monopolu tyt. w Wilnie. Meldujący podejrzewa o kradzież swego szwagra Suchockiego.

P. ADOLF WPROWADZIŁ W BŁĄD POLICJĘ. Mieszkaniec kol. Bastuny Adolf Wotów zameldował na posterunku P. P. w Żyrmunach, że jego teść, Ludwik Janczys dokonał z zemsty zabójstwa swojej żony, przez uderzenie w głowę okulem od drzwi. Po przybyciu na miejsce policji ustalono że miała miejsce zwykła bójka pomiędzy małżonkami i że Antonina Janczys jest zdrowa, ale ma ślady obrażeń cieleśnych. Wotów za wprowadzenie w błąd policji zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

## BARANOWICKA

Kurs Przystosowania Radiowego dla instruktorów gminnych w Baranowiczach. Zapowiadany Kurs Przystosowania Radiowego dla instruktorów gminnych, który ma się rozpocząć 26 czerwca br., zapowiada się wyjątkowo interesująco. Bość kandydatów podobno przekroczyła już liczbę 100 osób. Kurs ten jak wiadomo organizuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Nowogródku przy współudziale Rozgłośni Baranowickiej W czasie kursu niezależnie od fachowych wiadomości technicznych z zakresu budowy, konserwacji i instalacji aparatów radiowych wygłoszony zostanie cały szereg referatów z dziedziny wychowania obywatelskiego, obronności kraju, organizacji SKRK i zespołów radiowych Wszyscy uczestnicy kursu w czasie odbywania przeszkolenia otrzymają w Baranowiczach bezpłatne zakwaterowanie i utrzymanie.

Z życia kolejarzy baranowickich. 11 bm. odbyło się zebranie członków ZZK. pod przewodnictwem Gołębowski Michała. Na wstępie Walicki Władysław odczytał protokół z poprzedniego zebrania i poruszył sprawę Zjazdu Delegatów w Warszawie z związku z przekazaniem przez kolejarzy 20 tys złotych na FON. Następnie zabrał głos prezes Okręgu Wileńskiego p. Sławiński Franciszek z Wilna, który przedstawił zbranym sytuację organizacyjną w kolejnięctwie polskim i mocno zaatakował związki drogowe, na czele których stoją torowi i zawładowcy uważając, że związki, na czele których stoją przełożeni — nie spełniają zadań.

Wybory do Zarządu Gminy w Jamicznie. W zarządzie gminy dobromyjskiej w Jamicznie odbyły się wybory nowych członków. Na ławników zostali wybrani: Załęski

Karol, Marszałek Franciszek i Kulakowski Julian. Na zastępcę wójta — Wnęk Henryk. Kandydatura zaś dotychczasowego wójta Piętraszko Jana, upadła wobec nie otrzymania większości głosów.

## WIEŚWIESKA

NOWE AUTOBUSY. W tych dniach Nieśwież otrzyma nowe dwie maszyny i tym samym rozpocznie się długo oczekiwana i dogodna komunikacja między Nieświeżem i Baranowiczami.

## WILEJSKA

ZABAWA na FON w KNIABININIE. Pododdział Związku Strzeleckiego w Kniabininie urządził przedstawienie oraz zabawę taneczną. Odegr. 2 sztuczki: „Uicznik warszawski” i „Werbel domowy”. Dochód przeznaczono na FON.

## OSZMIAŃSKA

UKARANI ADMINISTRACYJNIE. Stałosta powiatowy oszmiański w trybie postępowania karno-administracyjnego ukarał w dniu 13 bm. za nielegalny ubój zwierząt gospodarczych: Olańskiego Icka, Perską Rywę i Olańskiego Matusa z Powiaż po 100 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu, Szumińskiego Morducha i Ancelewicza Chonona także z Powiaż po 50 zł grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu oraz Poreca Abrama z Żupran na 100 zł grzywny z zamianą na sześć tygodni aresztu. Mięso uległo skonfiskowaniu. Za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej i polowanie po cudzych terenach ukarano m-cia wsi Assany Dębowskiego Benedykta, grzywną w wysokości 100 zł z zamianą na sześć tygodni aresztu oraz konfiskatę broni, zaś Piotrowskiego Józefa ze wsi Kowale za szkodziństwo lesne wymierzono karę dwumiesięcznego aresztu bezwzględnego.

## BRASŁAWSKA

Kurs kroju i szycia kożuchów. Wileńsko-nowogródzki Instytut Rzemieślniczy przystąpił do uruchomienia w Opsie, pow. brasławskiego 4-tygodniowych kursów kroju i szycia kożuchów oraz takiegoż kursu wypraw skórek owczych dla garbarzy i białoskórników.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

# RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 17.VI. 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół 8,10 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polską: „Tyniec pracuje i śpiewa”. 8,30—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 13,25 Obrazki karnawałowe. 14,00 Muzyka lekka. 14,30 „Czyje to jest?” — kwadrans speake-ra. 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień urodzin Infantki”. 15,15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wil. 15,45 Wiadomości gospodarze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital skrzypcowy Józefa Salacza. 16,45 Życie kwiatów: Mile widziani goście — pogadanka. 17,00 Muzyka operowa 17,30 Co interesuje słuchaczy? — pogadanka muzyczna A. Wyleżyńskiego. 17,4. Śpiewa chór szkoły powszechnej z Oran. 18,00 Audycja poświęcona pracy Kolei. Przyst. Wojskowego. 18,25 Koncert rozrywkowy. 19,00 „Charakter” — „Wincenty, człowiek niebezpieczny” — powieść mówiona H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. 19,20—19,30 Rezerwa. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 „Polesie śpiewa” — melodie ziemi polskiej. 20,25 Audycja dla młodzieży Wiejskiej. 20,35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 IV Festiwal muzyczny 22,05 Kraków był metropolią muzyki polskiej — felieton muzyczny. 22,20—22,25 Przerwa. 22,25 Cz. II Koncert z dziedzińca Zamku Królewskiego na Wawelu. Tr. do Ameryki. 23,2. Ostatnie wiadomości

NIEDZIELA, dnia 18 czerwca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Program na dzisiaj. 7,05 Wiadomości rolnicze dla ziem płn. wsch. Tr. do Baranowicz. 7,15 Muzyka por. 7,30 Audycja dla wsi. 8,00 Dziennik por. 8,15 Koncert por. 9,00 Transmisja nabożeństwa z kościoła farnego w Bydgoszczy. 10,30 I. Z muzyki dawnej i II. Muzyka operowa. 11,45 „Na szybowisku w Aukstajgarach” — reportaż. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 Wyjutki z pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 „Sztuka ludowa w północno-wschodniej Polsce” — pog. wygł. M. Znamierowska-Prüfferowa. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,45 „Czytamy Mickiewicza” (III audycja). 15,00 „Ropa naftowa i jej pochodzenie” — pog. wygł. prof. Edward Passendorfer. Tr. do Baranowicz. 15,10 Organy Warłitzera. Tr. do Baranowicz. 15,35 „Jak zwyciężyła koalicja” — pog. dra B. Zwolskiego. Tr. do Baranowicz. 15,45 Audycja dla wsi. 16,30 Utwory skrzypcowe w wyk. Stanisława Jarzęckiego. 16,55 Recital śpiewaczy Ady Witowskiej-Kamińskiej — mezzo sopran. 17,15 „Na plantacji karczunku Firsto ne’a — króla gumi” — felieton. 17,30 IV Festiwal Muzyczny w ramach „Dni Krakowa” na Krzemionkach. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pełkwicka” — Karola Dickensa. 19,30 „Młoda wieś staje do pracy” — audycja świetlicowa w wyk. młodzieży ze wsi Merezylany. Tr. do Bar. 19,55 Gawęda aktualna. Tr. do Bar. 20,05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20,10 Audycja informacyjna. 20,55 —21,00 Przerwa. 21,00 IV Festiwal muzyczny nadany w ramach „Dni Krakowa”. Transmisja do Paryża. 21,40 W przerwie: „Echa mocy i chwały”. 22,25 Wiadomości sportowe z Rozgłośni PR. 22,45 „Odpoczynek w kawiarni” — skecz. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

## BARANOWICZE

SOBOTA, dnia 17.VI. 1939 r.

6,30 Sygnał i pieśń poranna. 13,00 Nasz program. 13,05 Wiadomości z naszych stron. 13,15 „Romantycy”. 13,45 Reportaż aktualny. 14,00 Muzyka z płyt: Pieśni i melodie żołnierskie 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej (z Poznania). 20,25 Audycja dla młodzieży „Wakacje młodzieży wiejskiej” — pogadanka Jadwigi Głowackiej. 20,35 Wiadomości dla wsi. 23,05 Zakończenie programu.

## MARY RICHMOND

6

# MIŁOŚĆ PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Głos jej zadął się w nerwowym łkaniu. Czła śmiertelny strach. Jakiś instynkt, czy przeczucie ostrzegło ją przed tym człowiekiem. Miała wielką ochotę kazać mu wyjść, lecz była z natury nieśmiała, a przy tym nie przyzwyczajona do samodzielności.

Gość roześmiał się i, wyjmując z kieszeni kopertę, nacuł ją na łóżko.

— Pani Crane przywydywała to wszystko. Napisała więc list..

Fleurette drżącymi palcami rozdarła kopertę.

„Chérie — pisała matka. — Doktor Miller pragnie zbadać Cię natychmiast. Bądź grzeczną dziewczynką i zrób wszystko co Ci każe. Może nie będę mogła dzisiaj wrócić, ale jutro rano się zobaczymy.”

List wysunął się z rąk Fleurette. Leżała cichutko usiłując zdobyć się na rezygnację i postuszeństwo. Oczy jej spoczęły na ozerniejącej poza oszklonymi drzwiami masie drzew, zasłaniających srebrne morze. Nie mogła patrzeć na tego nieznanego człowieka; bała się spotkać z jego wzrokiem.

— Dokąd pan mnie zawiezie? — zapytała.

— Na jacht doktora Millera niedaleko stąd w porcie. Doktor może zdecydować się na natychmiastową operację. W takim razie dałbym znać pani matce. Niech się pani nie boi. Miller nigdy się nie podejmuje operacji, jeśli nie jest zupełnie pewny dobrego

rezultatu. Może później będzie pani wysłana do Egiptu. Doktor ma tam dom wypoczynkowy w miejscowości zwanej Heluan. Tam pani doskonale będzie się czuła a klimat pustyni dała pani sił. Za pół roku będzie pani grać w tenisa!

Fleurette uczuła lekkie wyrzuty sumienia, że była taka nieufna. Ten pan starał się być bardzo miły, i zapewne nie było w tym nic niezwykłego, że doktor Miller chciał ją zaraz widzieć! Musi to być człowiek bardzo zapracowany, który nie ma ani chwili do stracenia. Powinna być niezmiernie wdzięczna, zamiast poddawać się temu głupiemu przestraszowi! Tak więc, zdecydowana przyzwyciężyć swą niechęć, uśmiechnęła się do gościa.

— Proszę, może pan zechce zadzwonić? Będę gotowa za pięć minut.

### III.

#### Czyżby zemsta?

Dopiero po obiedzie, gdy przyjaciele znaleźli się w pokoju Denversa w Hotelu Centralnym, Jimmy zaczął znów mówić o swej nowej znajomej.

— Czy nie o rodzicach Fleurette nie wiesz? Co to za jedni? — zapytał.

— Na to pytanie tylko Lilitana może odpowiedzieć. Ale czy to ma jakiegokolwiek znaczenie? Chyba nie będziesz robił ze siebie błazna, Jimmy?

— ...Nie wiem. Posłuchaj mnie, Tommy. Ktoś musi coś uczynić dla tej młodzieńkiej dziewczyny.

— A ty chcesz być tym „kimś”? Czy już się w niej zakochałeś? Ostatecznie to do mnie nienależy, oczywiście, ale pamiętaj, że ja ciebie uprzedzam... Cóż to?... Telefon? A niechże go... Kto może dzwonić o tej porze?

Podniósł słuchawkę do ucha.

— Tak... tak! Mówi Denvers... Carter? Czy mogą dać jego numer telefonu?... Właściwie to on jest tutaj... Ktoś chce z tobą mówić, bracie — dodał, zwraca-

jąc się do Jimmy'ego. — Jakaś pani, sądząc po głosie.

— Pani! — Jimmy był zdumiony. — Nie znam ani jednej pani w całym Aucklandzie, prócz pani Crane i Fleurette. A żadna z nich nie dzwoniłaby do mnie.

Głos, który usłyszał przez telefon, był mu zupełnie nieznany.

— Czy to pan Carter?

— tak, kto mówi?

Pytanie pozostało bez odpowiedzi. Nieznajomy głos mówił szybko.

— Jest pan oczekiwany przy Ascot Avenue — w małym domku z czerwoną dochówką. Proszę, niech pan przybędzie natychmiast.

— Ale kto mnie oczekuje? O co chodzi? — pytał Jimmy. — Proszę zaczekać chwileczkę... co, u diabła?...

Zwrócił się do Denversa, nie odejmując słuchawki od ucha. Na twarzy jego malowało się zdumienie i niezadawolenie. — Przerwano połączenie! — wykrzyknął.

— Czego ona chciała od ciebie?

Jimmy powtórzył słowa nieznanego.

— To dziwne — dodał. — Nie chciała mi powiedzieć swego nazwiska. Co ja mam teraz z tym robić?

— Zdaje mi się, że ja wiem, o jakim dom jej chodziło. Bardzo ładniutki domeczek, nisko położony, w dużym ogrodzie. Kiedyś tam mieszkałem. No, cóż, możesz potraktować to jako głupi żart, albo pejedyzmy tam, przełonać się, o co chodzi.

— Pojedziemy? — powtórzył Jimmy.

— Naturalnie: pojedź z tobą.

— Ale skąd, u diabła, mogła wiedzieć ta kobieta, ktokolwiek to jest, że ja jestem tutaj? — rozmyślał głośno Jimmy zaintrygowany.

— Ona tego nie wiedziała. Prosiła mnie tylko o twój telefon. Zabieramy się prędko, bracie, a zobaczymy, o co jej chodziło.

(D. c. n.)

## Ruda — szatynka — brunetka czy blondynka?

### Parę informacji dla kandydatów na mężów.

Znane jest amerykańskie przysłowie, iż mężczyźni wolą blondynki, ale żenią się z brunetkami. Czyżby istotnie kolor włosów i oczu miał jakikolwiek związek z charakterem człowieka? Trudno tu mówić o regulach, ale przytoczymy kilka charakterystycznych danych jakie podaje znane pismo kobiece Marie Claire:

**BLONDYNKA.** Dobra, miła nieśmiała, omija zwulgarzowane nakazy życia współczesnego, lawirując między rzeczywistością i marzeniami. Melancholijna, bierna, oddana. Kłamie chętnie, ale tylko dla upiększenia prawdy. Posiada wielką łatwość i kunszt poślizgnięcia się łzami. Aby ją skłonić do pracy nie należy postugiwać się nagana, ani przemawianiem o ambicji, ale podniecając drzemki w niej idealizm zwrócić go w od powiednim kierunku. W uczuciach — blondynka jest dość nieskomplikowana. Rzeczywistość jest dla niej mirażem, do którego nie przywiązuje żadnej wagi, natomiast naj chętniej żyje złudzeniami. W małżeństwie trzeba otaczać ją wielką czułością, nie wymagając przy tym od niej wydawania rozkazów, ani kierowania domem, bo tego przez wadnie nie potrafi. Blondynki o jasnej skórze są najlepszymi matkami, wychowawczy niami, najczulszymi matkami, faworyzując mi zawsze swoje najmłodsze dziecko. Blondynki o cerze ciemnej, co jest rzadsze, ma ją rozleglejsze możliwości w pracy i zdrową energię.

**RUDA.** Złośliwa, uparta, chętnie oddaje się sportom i odnosi w nich sukcesy. W rozmowie jest gwałtowna, nieustraszona, w pańszczyźnie utrzymująca swoje najrzekowniejsze twierdzenia. Kobiety rude o cerze białej są niewolnicami swoich kaprysów; przy cerze ciemnej powaga i rozsądek tamują wybruki

niespokojnego usposobienia. Kobiety tego typu najchętniej lokują swoje uczucia w ludziach, którzy potrafią im imponować.

**SZATYNKA.** Żywa, wesoła, inteligentna, nie znająca zmuszenia. Zdolna, z niezwykłą łatwością opanowuje wszelkie nowe zagadnienia, odznacza się przy tym zamiłowaniem do pracy, co w rezultacie pozwała jej szczerze rywalizować we wszystkich zawodach z mężczyzną. Chętnie oddaje się flirtom, nie angażując się jednak uczuciowo. Posiada wielu przyjaciół, których sympatię zdobywa swoimi zabawnymi historjkami, opowiadanymi z wielkim talentem, albo swoimi spostrzeżeniami naukowymi, którymi potrafi się dzielić w niezwykle interesujący sposób. Jest śmiała, skłonna jest do sentymentalizmu i pełna słodyczy. W małżeństwie idealnie dostosowuje się do woli męża.

**BRUNETKA.** Autorytatywna, nieprzejednana, poważna, przebiegła, zna myśli i plany swojego otoczenia, gdyż prowadzi niewidzialną kontrolę wszystkiego, co się dookoła niej dzieje. Cierpliwa, umie przez wiele lat dążyć do wytkniętego celu. Jeśli ma cerę białą, jest najlepszą panią domu, pełną kobiecości w najlepszym tego słowa znaczeniu. Jeśli ma cerę ciemną, odznacza się wybujałym idealizmem i przeczuleniem. W uczuciach nie zna kompromisów, gotowa jest poświęcić życie dla ukochanego człowieka, ale nie potrafi być wyrozumiałą. W małżeństwie często bywa właścicielką głowy rodziny, umiejętnie prowadzącą interesy swoje i męża. Chętnie zajmuje się polityką i potrafi być niezastąpioną współpracowniczką wielkich ludzi. Nie przywiązuje się zbyt do ogniska rodzinnego, ale chętnie zajmuje się pracą organizacyjną i społeczną, gdzie potrafi wykazać wielkie zalety kierownicze. (pał)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „DAMA OD MAKSYMAMA“ — na przed stawieniu wieczorowym! Dziś, w sobotę dn. 17 bm. przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance o godz. 20 wypełni doskonała komedia muzyczna w 3 aktach G. Fey deau — „Dama od Maksymama“, której bez troska zabawa iście francuski humor, ko mizm sytuacji i melodyjne piosenki — stwarzają miłą i wesołą całość. W roli ty łkowej Xenia Grey. Udział biorą pp.: H. Buyno, I. Jasińska-Detkowska, L. Korwin, M. Sierska, W. Szczepańska, Z. Blichewicz, A. Czaplinski, W. Ilewicz, Z. Karpinski, S. Kępa, W. Lasoń, A. Łodziński, L. Tatarski, A. Żuliński. Reżyseria Z. Karpinski. Oprawa dekoracyjna — J. i K. Gołusowie. Tańce układu J. Ciesielskiego.

— Jutro, w niedzielę dn. 18 czerwca o godz. 20 „Dama od Maksymama“.

— **Niedzielną popołudniówką!** Jutro, w niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 16 na przed stawieniu popołudniowym ukaże się nieod wrotnie po raz ostatni — wielce interesu jąca sztuka psychologiczna Unamuno p. t. „Poprostu człowiek“ z występem S. Sawana. Ceny popularne. Jest to ostatnie przed stawienie tej sztuki z powodu wyjazdu Sa wana.

— **Najbliższa premiera Teatru.** Najbliż szą premierą Teatru Miejskiego na Pohu lance będzie lekka komedia Benedettiego p. t. „Szkarłatne róże“ w reżyserii Sawana, z udziałem pp.: W. Alexandrowicz, St. Ja świewicza, W. Surzyńskiego.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Dzisiejsza premiera.** Dziś wchodzi na repertuar wesoła, dowcipna, melodyjna operetka „Słodka dziewczyna“ Reinhardta. Będzie to wieczór beztrudnego humoru, bo w „Słodkiej dziewczynie“ w postaci ty tułowej będzie miała Kulczycka i inna, nie mniej słodka dziewczyna, lecz o charakte rze bardziej zawiadackim Halmitra również Piasecka ukaże się ciekawie, Marto na zaś olni swym tańcem. Mężczyźni z Dem bowskim, Rychterem, Iżykowskim, Szczawiń skim i Wyrwicz-Wichrowskim na czele wszyscy mają role popisowe. Reżyseruje M. Domosławski, przy pulpicie A. Wiliński. balety układu J. Ciesielskiego, dekoracje E. Krajewskiego.

— **Jutrzejsza popołudniówka.** Jutro o godz. 4.15 pp. grama będzie przepiękna ope retka „Cygańska miłość“ która więcej w sezonie bieżącym powtarzana nie będzie. — Ceny propagandowe.

— **Wieczór Leona Wyrwicza.** W ponie dziełek raz tylko jeden w Wilnie wystąpi słynny Leon Wyrwicz, z jemu tylko wła ściwym repertuarem.

Uwaga: Radioambonenci korzystają ze specjalnych zniżek.

### ROZKŁAD JAZDY

Dwu pokładowego statku spacerowo-wycieczkowego „Sobieski“

Od dnia 17 czerwca r. b. w niedzielę i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie dwu pokładowy statek spacerowo-wycieczkowy „SOBIESKI“ rozpoczyna kursy spacerowe po rzece Wilii na odcinku Wilno — Werki z przystankami: przy Plaży Trynopol skiej, (Wołokumpii), Kalwarii (Trynopol) i Plaży Warkowskiej.

Odjazd z Wilna 10,30 i 17,50. Odjazd z Werki 14,20 i 19,45.

Na statku urządzone są kabiny i bufet (czynny w czasie ruchu i postoju) zaopat rzony w gorące i zimne zakąską, lody, napoje chłodzące i t. p. Ceny nie wygóro wane.

Wszelkich informacji co do wynajęcia statku na spacer, wycieczki, dancingi itp. udziela się na przystani statków firmy B-ci Janowiczów, ul. Tad. Kościuszki, tel. 25-19.

### PIGUŁKI „KOWENA“

(Cauvina) o składnikach wyłącznie roślinnych są najsukuteczniejszym, najprzyjemniejszym i najtańszym środkiem przeczyszczającym. Cena pu delka zawierającego 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabywania we wszystkich aptekach. Wstrzeżać się fałszyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin-Paris“.

### Kino-Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Bajeczny film z życia salonów arystokratycznych odzwierciedla tempo współczesnego życia

### „TRY WALCE“

Uroczy duet dwóch kochających serc na tle rozkosznej muzyki Straussa

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 16 czerwca 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średnie ilości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa,

Żyto I standard	15.—	15.50
„ II „	14.50	15.—
Pszenica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ „ zbierana II „	20.—	21.—
Jęczmień I standard	—	—
„ II „	17.25	17.50
„ III „	16.75	17.25
Owies I	16.50	17.—
„ II „	14.75	15.75
Gryka I	21.25	21.75
„ II „	20.75	21.25
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.50	30.50
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	40.—	41.—
„ „ „ I-A 0—65%	38.50	39.50
„ „ „ II 50—60%	29.75	30.25
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	17.50	18.50
„ „ „ pasławna	14.50	15.—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.—	11.50
„ „ „ „przen. śred. przem. st.	11.50	12.—
Wyka	19.50	20.50
Lubin niebieski	9.—	9.75
Siemie lniane bez worka	50.—	50.50

Len niestandardowy:

Len trzepany Horodziej	—	—
„ „ „ Wolożyn	1770.—	1810.—
„ „ „ Traby	—	—
„ „ „ Mlory	1440.—	1480.—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądział horodziejska	—	—
„ „ „ grodzieńska	1540.—	1580.—
farganiec moczony	900.—	940.—
„ „ „ Wolożyn	1030.—	1070.—

### LETNISKA

LETNISKA na Antokolu Wiadomość na miejscu, ul. Widok 3/13, róg Niecałej, na skraju lasu, blisko przystani na Wilii. 2 mieszkania trzy i dwupokojowe (bez mebli) z usługą lub bez. Do wynajęcia od zaraz. Tylko dla chrześcijan.

LETNISKO do wynajęcia (2 mieszkania po 2 pokoje). O warunkach dowiedzieć się: Kolonia Magistracka 17. Szosa Niemienczyńska.

LETNISKO w maj. Bujki ok. Jaszun. Umebl. osobniki jedno i dwupok. z umeblowaniem. Rzeza, sosnowe lasy. — Letni ska nadają się na obozy letnie. Inf. Świę cianańska (rejon Rossy) 25. Wł. K. 3—5 g.

### Kupno i sprzedaż

DOM jednomieszkaniowy z placem i og. rodem do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Lwowska 26—15.

JAMNIKI rasowe, szczenięta do sprze dania — Antokolska 39 m. 3.

OWCZARKI alaskie (wilki) szczenięta do sprzedania. Tamże 4-miesięczna kotezka angiarska czarna. — Zamkowa 8 m. 9, codziennie od 16 do 18.

KUPIĘ ROWER okazjnie, mało używa ny. Sołtanińska 1, Łukaszewicz.

### Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Poraz pierwszy na ekranie dzungla ze swymi egzotyicznymi mieszkańcami jak lwy, lamparty, słońce, krokodyle

### Władczyni dżungli

Betty Jane Rhodes

## LEKARZE

DOKTOR

**Blumowicz**

choroby weneryczne, skrocie i moczopłocowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7. Niedziela 10—12.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## LOKALE

DO WYAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe frontowe z kuchnią — ul. Sołtanińska 29, róg Lipowej 11. Uwaga: ogródek kwiatowy i owocowy.

## RÓŻNE

WYNAJEM MOTOCYKLI. Prawo jazdy zbędne. Nauka na miejscu. Wileńska 8, w głębi dziedzińca na wprost bramy.

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubione pozwolenie na sprzedaż spirytusu skażonego, wydane na imię p. Lucji Braun.

## Kupię dom

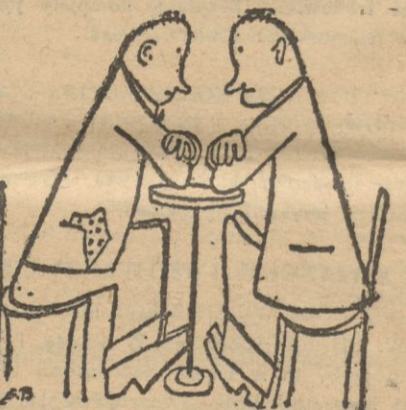
z długiem banku

Wpłacę 20 tysięcy

Oferta pisemna

do Redakcji „Kurjera Wil“ pod „777“

**TANATOL**  
tępi  
**KARALUCHY**  
i PRUSAKI



COŻ TO SIEDZISZ W KAWIARNI — ZAMIAST W SKLEPIE?

NIE MA WCAŁE KLIENTÓW

PEWNIENIE DAŁEŚ  
JESZCZE  
OGŁOSZENIA  
DO

Kurjera Wileńskiego



OGŁOSZENIE NIE TYLKO POWIĘKSZY OBROT — ALE I PRZYPOMNI TWOJĄ FIRMĘ PUBLICZNOŚCI —

## BUTY OFICERSKIE

oraz różne obuwie

ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO  
TYLKO Z PRACOWNI

**W. PUPIAŁKO**

Wilno, Ostrobramska 25

**ROWERY**  
czołowych marek, oraz części

**ODBIORNIKI RADIOWE „KORONA“** w wielkim wyborze poleca firma

**D. WAJMAN**  
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych **zyrandoli**, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Ostatni dzień Początek o 2-ej **Dobre filmy tylko u nas!**

**Melodie Cygańskie**  
Film przewyższający wszystko widziane. W rol. gł.: Charles Boyer i Loretta Young

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Casino dla wszystkich! Wszyscy do Casina!

Dzisiaj początek o godz. 2 ej. Niezrównana ulubienica milionów **Sonja Henie** w filmie „**KRÓLOWA LODU**“

**HELIOS** Uwaga! Rodzice i dzieci! Dziś w sobotę o godz. 1-ej i 2 30 po cenach zniżonych: balkon 25 gr, parter 54 gr

„**Królowna Snieżka**“  
Od godz. 4-ej „**NIWIDZIALNA RYWALKA**“ (Constance Bonnet i Roland Young)

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Uroczna **Jeannette Macdonald** i słynny amant **NELSON EDDY** w wspaniałym filmie muzyczno śpiewnym „**Gdy kwitną bzy**“

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wspaniała epopea morską. Opowieść o wielkiej miłości „**TRAFALGAR**“  
Rola gł.: **Freddie Bartholomeu, Madeleine Carroll, Tyrone Power**  
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-jej w święta o 4-jej

**OGNISKO** Dziś **Shirley TEMPLE** w swoim największym filmie p. t. „**Buziaczek**“  
Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

REDAKTORZY DZIAŁÓW, Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i tele.); Eugenia Masłowska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikuiko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
Stołpce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodo, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.